Nr. 247. Sobota, 26 Października 1889. Rok 79.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 58.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował rewidenta rachunkowego Ludwika Niżałowskiego, radcą rachunkowym przy departamencie rachunkowym galicyjskiego Namiestnictwa.

Pan Namiestnik zamianował Jana Gołębiowskiego, kancelistę c. k. Namiestnictwa przy c. k. Starostwie w Chrzanowie, prowizorycznym c. k. sekretarzem powiatowym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 października.

Żywszy znowu zapanował ruch w Anglii, szczególniej w obozie liberalnym pod przewodnictwem Gladstona. Ostatnia mowa tego męża stanu i wygłoszona na kilka dni przedtem mowa Chamberlaina, przewódcy unionistów liberalnych, to nie początek kampanii, ale objaw rozpoczętej już od dwóch tygodni walki przez całe stronnictwo liberalne. Wycieczki p. Chamberlaina przeciw Gladstonowi należą jedynie do taktyki, która wchodzi w zakres obrony atakowanego gabinetu i jego przyjaciół. Wystąpienie Gladstona we wtorek było przewidziane, z góry ułożone i objęte planem kampanii, o której, że się przygotowuje, wiedzieli unioniści od tygodnia przeszło. Na dziesięć przynajmniej dni przed mową Chamberlaina, odbyło się w posiadłości Gladstona, Howarden, poufne zebranie wybitniejszych członków stronnictwa liberalnego, jak Harcourt, Granville, Morley i inni. Tam to orzeczono, że po nowych zwycięztwach stronnictwa przy wyborach, nadszedł czas podjęcia jak najnatarczywszej walki przeciw gabinetowi lorda Salisburyego. Jakkolwiek zebranie było poufne, uchwały zostały rozgłoszone przez dzienniki obu stronnictw.

Gdy w obec powyższego faktu i znanej sprężystości tak przewódcy liberalnego, jak i jego członków wybitniejszych, obóz konserwatywny nie miał na razie ani ochotników, ani okazyi do wystąpienia, wysłano więc na pierwsze spotkanie sprzymierzeńców, t. j. unionistów. Nie wystąpił jednak główny przewódca, lord Hartington, ale tylko przewódca grupy radykalnej p. Chamberlain. Skoro jednak, oprócz znanych ze streszczenia wycieczek przeciw Gladstonowi, nie znalazł p. Chamberlain żadnych innych argumentów, to, o ile widać z głosów prasy, chybiła celu jego demonstracya podjazdowa. Nie ma jeszcze treści całej mowy Gladstona, ale telegraficzne streszczenie nie czyni żadnej wzmianki, aby przewódca liberalny wspomniał o tej demonstracyi p. Chamberlaina. Okoliczność ta świadczy, że obóz liberalny przestaje się już liczyć z unionistami. Ważnem jest to także, że po części nie ziściły się przewidywania dzienników konserwatywnych, które głosiły, że Gladstone zajmie się wszechstronną krytyką polityki zagranicznej, on zaś wyraźnie powtórzył z naciskiem, że na teraz głównem zadaniem jest rozwiązanie kwestyi irlandzkiej. Kwestya ta, o której słyszeć nie chcieli konserwatyści, o której mówili, że nie interesuje wyborców angielskich, stanowi dziś jednak główny przedmiot ogólnej uwagi. Bez względu na to, co się przyczyniło do utrzymania jej na porządku dziennym, faktem się staje przepowiednia Gladstona, że Anglia dopóty nie będzie mogła zająć się normalnym rozwojem interesów własnych, dopóki nie rozwiąże sprawy irlandzkiej. W związku, tak z tą sprawą, jak i z zapowiedzianą kampanią przeciw gabinetowi, zostaje ogłoszone teraz już zgromadzenie liberalnej narodowej federacyi, której rada odbyć się ma w dniu 3-go grudnia w Manchester. W dniu tym Gladstone wystąpi znowu z mową, a to po przeprowadzonej już w ciągu listopada agitacyi, którą rozpoczęło całe jego stronnictwo.

Sprawy sejmowe.

(*x*) Po kilkudniowej przerwie komisye sejmowe prowadzą dalej rozpoczęte prace. Komisya budżetowa już ze znaczną częścią preliminarza funduszu krajowego na rok 1890 jest gotową. Prócz sprawozdania o krajowym funduszu szkolnym, o którym wczoraj wspomnieliśmy, wygotowane są już sprawozdania komisyi budżetowej o rubrykach IX (kwaterunek żandarmeryi) i XII (szupaśnictwo). Co do rubryki IX zauważyła komisya budżetowa, że zdaniem jej należałoby zmienić dotychczasowy co do tej rubryki sposób budżetowania. Ze stanowiska Sejmu jako ciała uchwalającego i kontrolującego wskazanem jest wprowadzić także do tej rubryki zasadę budżetu surowego, praktykowana zresztą we wszystkich budżetach krajowych, jak i w ważniejszych rubrykach naszego budżetu krajowego a konieczną dla poglądu na realny stan gospodarstwa krajowego. Według tej zasady należy tedy w szczególności doliczać do czynszów rzeczywiście płaconych także wartość czynszową lokalów, dostarczanych dla żandarmeryi przez kraj w gmachu własnym, a to nie tylko z przyczyny zasadniczej, że inaczej zatraciłaby się w budżecie ewidencya tej inwestycyi kapitału krajowego, lecz nadto i z tej uwagi praktycznej, że fundusz krajowy będzie istotnie ponosił odnośny wydatek w formie procentów, od wyłożonego na budowę kapitału, a specyalnie, co do gmachu żandarmeryi we Lwowie od tej części pożyczki krajowej z roku 1883, którą na ten cel obrócono.

Wydzielenie bowiem tej wartości czynszowej mogłoby doprowadzić do błędnego mniemania, jakoby przez budowę gmachu własnego kraj „zaoszczędzał“ wydatek, równający się całej sumie wartości, kiedy zaoszczędzenie istotne równać się jedynie może różnicy między sumą czynszów płaconych dotychczas, a wartością czynszów w domu własnym, czy procentem od włożonego weń kapitału. Na takich podstawach komisya budżetowa oblicza wydatki na kwaterunek żandarmeryi, nie, jak Wydział krajowy preliminował, na kwotę 102.001 zł., lecz na kwotę 109.677 zł. Okazuje się tedy w porównaniu z rokiem zeszłym, podwyższenie o 42.895 zł., podwyższenie to jednak jest tylko formalne, budżetowe, ponieważ od sumy wydatków należy strącić dochody funduszu krajowego, które, acz nie wpłyną w gotowiźnie do kas krajowych, gdyż się je skompensuje w drodze administracyjnej z wydatkami, to przecież faktycznie obniżają wydatki krajowe. Ponieważ jednak preliminarz budżetu krajowego, przez Wydział krajowy ułożony, nie zawiera wcale rubryki dochodów w dziale żandarmeryi, więc, wnioskuje komisya budżetowa, wypadałoby wstawić między projektowaną rubrykę XII a XIII dochodów, nową rubrykę XI. a. pod tytułem: „Dochody z kwaterunku żandarmeryi“.

Komisya budżetowa nie zgodziła się na wniosek Wydziału krajowego, ażeby wstawić w ekstraordinarium wydatków na kwaterunek żandarmeryi kwoty 15.000 złr. na zakupno domów własnych dla żandarmeryi

11)

REZYDENT „PANA BRATA“

Napisał

Wincenty hr. Łoś.

VI.

(Ciąg dalszy).

— No, dobrze — wtrąciłem — ale....

Kapitan znów mi przerwał:

— Wiem.... wiem tego.... otóż jest na wszystko sposób. Aby zagwarantować ojca dobrodzieja przed stratami i nieprzyjemnościami ewentualnemi z tego, że pan brat mnie prawie zgładził ze świata.... i akt sepultury tego nosi w pugilaresie, daję trzy tysiące rubli kaucyi! Zgoda?

Rzecz się zmieniała. Adwokat mego ojca, któremu wytłómaczyłem niejasność rzeczy, pozwolił na zawarcie kontraktu, i ten też tego samego dnia został podpisany.

Radość kapitana nie miała granic. Zacierał ręce i mruczał cichutko, podchodząc do mnie, podczas gdy akt pisano u rejenta.

— Pan brat! hm! Jak on się obejdzie bez tych kartofli? Zaraz jak wrócę, oznajmię mu to. Paragraf paragrafem. Akt sepultury, aktem tego, ale Majdan Majdanem, a....

— Kapitan w nim panem! — dodałem do rymu.

Pan Marceli uściskał mnie w uniesieniu radości i zaprosił do siebie, do hotelu, na lampkę węgierskiego wina i wręczenie podarku, który mi przywiózł.

Skoro znaleźliśmy się w hotelu, zapalił najpierw swoją fajkę na długim cybuchu, z którym się nie rozłączał.

Potem otworzył mały, podróżny tłómoczek i wyciągnął z niego tekę, w jaką dawniej oprawiano dokumenta i małe pudełeczko kwadratowe w formie pugilaresu.

— Oto podarek.... tego, — zawołał, oddając mi to wszystko z miną tryumfującą, lecz nie pozbawioną wyrazu żalu z rozstawania się z temi przedmiotami.

Zaciekawiony niezmiernie, przystąpiłem do oglądania tych darów, a kapitan przygotowywał butelkę wina i dwie szklanki.

Zdziwienie moje ustąpiło pierwszeństwa radości, gdym z teki wydobył kilka oryginalnych dokumentów królów polskich, wydanych na różne godności mym przodkom, a z puzderka dwie miniatury, przedstawiające rodziców stryjecznego dziada, a mych pradziadów w prostej linii.

Była to więc właściwie moja własność te podarki, co nie przeszkadzało, żem się rzucił na szyję pana Marcelego.

Ten mówił zaś:

— Preciosa! Preciosa! jegomostku! Znalazłem je w skrytce szuflady po nieboszczyku dziedzicu; i konserwowałem jak oka w głowie. Co.... tego? nie piękne porękawiczne? co? hm?

Tu podał mi szklaneczkę wina i wypił swoją na moje zdrowie, wyrażając mi wdzięczność za pomoc w interesie.

Inny to był już człowiek, jakiś śmielszy, otwartszy i pewniejszy siebie. Skryte jego oczy nie zdradzały tej właściwej im trwożnej podejrzliwości.

— Hm! tego — mruczał przy winie — całą młodość człowiek spędził w wojsku, bronił ojczyzny tego.... potem dwadzieścia lat się tułał, potem dwanaście lat był rezydentem tego, tak mnie pan brat nazywał, słyszałeś jegomostek? To razem lat sześćdziesiąt i dwa i dopiero teraz dochrapał się sytuacyi i wyzwolił się z pod pana brata.

Powstał i znów mnie ściskając, rozczulonym tonem szeptał:

— Dziękuję jegomostkowi, dziękuję za pomoc w tym interesie. Ot człowiek na stare lata będzie przynajmniej człowiekiem.... posesor Majdanu!... hm.... tego, a nie brat pana z Rogacza, pana brata tego....

Popijając wino, coraz swobodniej pomrukiwał i wytaczał swoje żale na brata, straconą połowę Bębnówki, kartofle i inne biedy.

W odpowiedzi na te żale, odparłem:

— Bo sam sobie kapitan winieneś. Dawno trzeba było się wylegitymować i rachunki z bratem ukończyć. Dlaczegoż pan tego dotąd nie zrobiłeś? Wszak lat temu trzy, gdy byłem w Majdanie....

— Tak tego.... — podchwycił kapitan — są impedimenta! Nie mogę!

— Jakież? Może ja poradzę!

— O nie! — uśmiechnął się Skowroński, wychylając do połowy lampkę wina i pociągając na zapas z cybucha — na to już nikt nie poradzi. — Mądry jegomostek! znalazł paragraf na paragraf i znalazł *modus* tego.... na akt sepultury, ale na to *impedimentum* nie ma głowy!

— Wszak obiecałeś mi kapitan opowiedzieć!

— Obiecałem tego.... ale.... no! napijmy się jegomostku na zdrowie żyjących kolegów broni.

W nadziei, że wino rozwiąże język kapitanowi, wychyliłem całą lampkę i zmusiłem pana Marcelego do uczynienia tak samo twierdząc, że takiego zdrowia, nie można pić niepełną szklanką.

Powoli butelka się kończyła i na dno jej z żalem spoglądał Skowroński.

— Czy wie jegomostek, że węgrzyna nie piłem od 31 roku.... Raz pan brat córce wyprawiał wesele i zaprosił mnie, a nawet do rozlewania tego.... przeznaczył, ale taką wystawił lurę, żem i nie pokosztował. Teraz dopiero przejeżdżając przez Lublin, wziąłem u Nusselbauma ot tego, z postanowieniem wypicia z jegomostkiem, jeźli interes... wcale dobre! węgrzyn panie! Nusselbaum ma wina.

Zadzwoniłem na kelnera i kazałem przynieść butelkę dobrego węgierskiego.

Gdy to się stało, kapitan, którego pulchne policzki rumieniały i nabrzmiewały, tak odpowiedział, na moje nalegania, aby mi wyjawił tajemnicę, skazującą go na dobrowolną śmierć moralną w obec prawa.

— Wojskowe wypadki.... tego.... Stało się. Obiecałem! Jegomostkowi, jako memu prawdziwemu dobroczyńcy szczerość i ufność winienem. Ale o tem nikt wiedzieć nie może, Boże uchowaj pan brat! to by mi dogryzał, ani proboszcz.... ani Perkowski!

— Ależ nikomu nie powiem!

— Słowo? Słowo?

— Słowo.

Kapitan już zaczynał, gdy nagle mnie zapytał z przerażeniem:

— Gotów jegomostek jeszcze podać do druku ten historyczny trafunek? święty Boże! tożby to była hańba dla Skowrońskich....

— Ależ nigdy! — zapewniałem coraz bardziej zaciekawiony i dolewając wciąż wina, do szklaneczki kapitana, który często, lecz mało popijał.

na prowincyi lub jako zaliczki dla gmin gotowych budować takie domy, gdyż chciałaby mieć przedtem dokładny pogląd na techniczną i finansową stronę zamierzonych budowli.

Dziś przedpułudniem obradowały: komisya gospodarstwa krajowego, komisya administracyjna i subkomitet dla wniosku posła Huryka (głodowy).

Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia są pierwsze czytania licznych wniosków poselskich a mianowicie:

1) posła Abrahamowicza o wezwanie c. k. Rządu, by rychło przedłożył do konstytucyjnego traktowania projekt reformy ustawy o należytościach skarbowych przy przeniesieniu nieruchomej własności w drodze dziedzictwa w rodzinie najbliższej ze szczególnem uwzględnieniem małej własności; 2) trzy wnioski p. Weigla a) o zaprowadzenie przy urzędach politycznych ksiąg wodnych; b) o zaprowadzenie w szkole ślusarstwa w Świątnikach kursu przymysłu artystycznego i ślusarstwa budowlanego c) o wprowadzenie w życie warstatu wzorowego w Sułkowicach dla dźwignięcia tamtejszego przemysłu domowego i udoskonalenia wyrobów kowalskich, z początkiem roku 1890. Następnie 3) p. ks. Siczyńskiego w przedmiocie uporządkowania sprawy należytości niewypłaconych gminom i zalegających od stron konkurencyjnych za budowę dróg od r. 1854—1868. 4) dwa wnioski pos. Teliszewskiego, *a*) o wydanie jasnych i dokładnych przepisów co do wymiaru należytości prawnych; *b*) o wydanie dokładniejjszej instrukcyi dla egzekutorów podatkowych, uregulowanie ich etatowego stanowiska i kwalifikacyi i odpowiedzialności władz za egzekutorów; wreszcie 5) p. Romańczuka, w sprawie ogłaszania porządku dziennego, gdy idzie o weryfikacyę wyborów i o rozdawanie członkom Sejmu drukowanych sprawozdań, jeżeli idzie o wybory poselskie, przeciw którym wniesione są protesta. W dalszym ciągu na porządku dziennym są dwa sprawozdania Wydziału krajowego, jedno z ustawy zezwalającej gminie m. Gorlic na pobór opłaty od psów po 2 złr. rocznie od sztuki; drugie w sprawie rekonstrukcyi bulierów pod kotłami w szpitalu św. Łazarza w Krakowie. Wreszcie trzy sprawozdania komisyi budżetowej: 1) o gwarancyi kraju za pożyczkę 600.000 złr.; 2) o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie powszechnego szczepienia ospy ochronnej krowianką rodzimą i 3) o udzieleniu zapomogi pogorzelcom gminy Świątnik.

Podróż JE. Ministra hr. Kalnoky do Friedrichsruh.

O zamierzonej podróży hr. Kalnoky'ego do Friedriechsruh pisze *National Ztg.*:

„Podniesiono już z kilku stron z naciskiem, że podróż ta była już oddawna postanowioną, a jeśli przypadkowy zbieg okoliczności sprawił, że przypada ona co do czasu krótko po wizycie cara w Berlinie, to bynajmniej mniemać nie należy, jakoby ją rezultat wizyty cara wywołał, chociaż nie ma wątpliwości, że wrażenia, jakie wizyta ta wywołała, będą niezawodnie przedmiotem rozmów, spotykających się z sobą mężów stanu. Chociaż nie można twierdzić, aby pobyt cara w Berlinie przyczynił się do postępu jakiego w sprawach dotąd nierozwikłanych, to jednak udało się ks. Bismarckowi przekonać przynajmniej cara o pokojowych zamiarach Niemiec i potrójnego przymierza, co sprowadziło lepszą temperaturę w stosunkach Rossyi do Niemiec.

„Zapewniają, że odwiedziny cesarza niemieckiego w Anglii, przybycie floty angielskiej do Kielu i zamierzona podróż cesarza do Konstantynopola, wzbudziły w carze obawy, jakoby chodziło o skombinowanie wielkiego ruchu zaczepnego na Rossyę. Skoro tylko pod tym względem uchylono obawy cara, nabrała wizyta zaraz nieco więcej ciepła, a skończyła się zaproszeniem cesarza na rok przyszły na manewra do Rossyi, które cesarz przyjął.

„Chociaż jednak stosunek Niemiec do Rossyi polepszył się chwilowo, pozostały jednak stosunki na półwyspie bałkańskim w dotychczasowym niezadawalającym stanie, z którego każdej chwili mogą powstać groźne dla pokoju europejskiego zawikłania. Spokojnej pewności, z jaką hr. Kalnoky kieruje dotąd swą polityką na półwyspie bałkańskim, udało się dotąd ustrzedz od wszelkiego uszczerbku interesa austryackie w równie pewny, jak pojednawczy sposób. Ponieważ jest to właśnia ta strona Europy, zkąd burze nadejść mogą, nad którą hrabia Kalnoky czuwa w pierwszej linii, chwilowe korzyści, jakie się z pobytu cara w Berlinie osiągnąć dały, ma Europa głównie jemu do zawdzięczenia. To też panuje powszechne przekonanie, że i podróż jego do Friedrichsruh przyczyni się do wzmocnienia tej polityki pokojowej, jaką hrabia Kalnoky, mimo wszelkich szowinistycznych zaczepek, z jakiemi miał do czynienia, skutecznie prowadził".

Bismarck, Cairoli, Ferry i Tunis.

Z powodu dawniejszej sprawy okupacyi Tunisu przez Francyę, ale mającej związek z dzisiejszą polityką Włoch, wybuchła polemika między prasą włoską a francuską. Genueński *Caffaro* i nicejski dziennik *Pensiero* ogłosiły, że na kongresie berlińskim książę Bismarck wzywał Włochy do zajęcia Tunisu, lecz uprzedziła je Francya. Pan Ferry wystosował z tego powodu list w organie swoim *Estafette*, w którym przeczy rozmaitym szczegółom, mianowicie zawartym w *Pensiero*, a których treść następująca:

1. Na kongresie berlińskim miał książę Bismarck robić Włochom propozycyę, ażeby zabrały Tunis, Cairoli jednak odrzucił tę ofertę, a nawet zawiadomił o tem rząd francuski, i odebrać miał za to bardzo gorące podziękowanie. 2. Rzekomo skutkiem oburzenia na Włochów miał Bismarck następnie ofiarować Francyi ten sam podarunek, który przez Ferry'ego, jako ówczesnego prezesa gabinetu, został przyjęty. Gdy Cairoli wzywał za to do odpowiedzialności prezesa gabinetu francuskiego, odparł tenże, iż nie słyszał o niczem, a w tydzień później zajęli już Francuzi Tunis. 3. Cairoli, który mógł ustrzedz swój honor i tekę prezesa, gdyby był włoskiemu parlamentowi przedstawił całe zajście zgodnie z rzeczywistością, nie chciał nieostrożnem słowem wywoływać wojny pomiędzy dwoma narodami. Milczał zatem, i dopiero na kilka miesięcy przed śmiercią wtajemniczył w tę sprawę naczelnego redaktora *Pensiero.*

Redaktor wzmiankowanego dziennika wspomina nadto, że śp. Cairoli nie mógł na wzmiankę o tych wypadkach być panem siebie, lecz zawsze z oburzeniem o tem mówił. To było także przyczyną, że nie chciał przyjąć Ferryego, gdy tenże na wiosnę 1885 r. przebywał w Rzymie i chciał odwiedzić Cairolego. — Na wszystkie powyższe twierdzenia odpowiedział Ferry w dłuższym artykule, który brzmi:

W relacyi tej wszystko jest fałszywe i dziecinne. Ośm lat minęło od zatargu tunetańskiego, Cairoli nie żyje i teraz dopiero powołują się na świadectwo słynnego nieboszczyka, który przez całe życie o tem milczał. Któż jednak rozumny zechce uwierzyć, że i Cairoli byłby milczał, gdyby był miał w istocie co do powiedzenia. Skorobyśmy nawet przypuścili, że w maju 1881 r. milczał z patryotyzmu, to któżby mu był zabronił mówić w roku 1882? Ja nie byłem wówczas prezesem gabinetu, a p. Cairoli nie miał żadnej pobudki, ażeby mnie oszczędzać. W roku 1883 objąłem był na nowo kierownictwo, ale Cairoli milczał. Ustąpiłem w r. 1885 i przez ten cały czas Cairoli nie odezwał się o czemś podobnem. Czemu, pytam? Oto chciano mnie przed wyborcami oczernić. Zapytuje mnie dziennik separatystyczny, czy mogę zaprzeczyć słowom Cairolego? Oczywiście że przeczę, wszystkiemu przeczę. — Zaprzeczam, żeby Niemcy na kongresie berlińskim ofiarowywały były Włochom Tunis. Jest to legenda popularna w prasie włoskiej, na którą jednak nigdy najmniejszego nie dostarczono dowodu.

Przeczę stanowczo, żeby kiedykolwiek rząd francuski był otrzymał o tem zawiadomienie od rady ministeryalnej włoskiej. Nie czyniono nam zwierzeń poufnych i nie mieliśmy za co dziękować. Stanowczo zaprzeczam, ażeby kanclerz państwa niemieckiego, kiedy Włochy nie przyjęły oferty, miał potem ofiarować Tunis Francyi. Kongres berliński nie zajmował się zupełnie sprawą tunetańską a regencya w Tunisie nie była posiadłością niezajętą przez nikogo. Jest to znowu legenda. Przedewszystkiem jednak zaprzeczam, jakoby zachodziły były jakie umowy lub zobowiązania, które rzekomo Cairoli poniósł z sobą do grobu. W roku 1885 chciałem się z nim widzieć w Rzymie i spotkanie to było przygotowane przez jednego z przyjaciół, ale p. Cairoli był wtedy w Sycylii, dokąd pojechał na uroczystość rocznicy pochodu sławnego t y s i ą c a na Sycylię. Wymysłem tedy jest twierdzenie, że nie zostałem przyjęty przez Cairolego.

Wbrew powyższym zaprzeczeniom, rzymska *Tribuna* występuje ponownie z twierdzeniem, że w istocie na berlińskim kongresie, książę Bismarck, w celu rozdwojenia Francyi i Włoch, zachęcał obydwa państwa do zajęcia bejlikatu tunetańskiego. Hrabia Corti zawiadomił o tym niebezpiecznym prezencie ministra francuskiego i otrzymać miał zapewnienie, że Francya nigdy nie dopuści się podobnej niedorzeczności, mogącej ją poróżnić z Włochami na długie lata. Wszyscy francuscy mężowie stanu, twierdzi *Tribuna*, mieli być przeciwni temu przedsięwzięciu. Skoro jednak przyszli do steru chciwi (!) oportuniści, którzy kokietowali z Niemcami, postanowili oszukać Włochów, ażeby plan tem pewniej wykonać.

KRONIKA

Lwów 25 października.

— **Najw. egzekwaturę** otrzymał nowomianowany król. grecki konsul generalny w Wiedniu p. Michał Dumba.

— **U PP. Namiestnikowstwa** hr. Badenich odbył się wczoraj obiad na 20 nakryć, na który otrzymali zaproszenie: JE. Pan Minister F. Zaleski, JE br. Ziemiałkowski, oraz pp. Stanisław Gniewosz, Bronisław i Kornel Horodyscy, Adam Jędrzejowicz, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Korczyński, Władysław hr. Koziebrodzki, Czesław hr. Lasocki, Roman hr. Potocki, Edward hr. Raczyński, Tomisław Rozwadowski, Włodzimierz Siemiginowski, Emil Torosiewicz, Jan Trzecieski, dr. Józef Wereszczyński, Jan Vivien, Eustachy Zagórski.

— **Z kolei państwowej.** Po usunięciu przeszkody między stacyami Kaczyka-Strigoja, bukowińskiej kolei lokalnej Hatna-Kimpolung, został cały ruch pociągów z dniem 22 października znowu podjęty.

— **Na pogrzebie** Kazimierza hr. Wodzickiego, przemawiał, jak to wczoraj donieśliśmy, prezes Koła polskiego w Wiedniu p. Jaworski. Mowę swą rozpoczął od tego, że żegna ś p. Kazimierza w imieniu swojem, jako jego przyjaciel i uczeń, w imieniu powiatu, którego on był chlubą i w imieniu kraju, którego był ozdobą. Opowiedział także żałobny mowca, jak nieboszczyk, kiedy tylko zaprowadzono autonomię w kraju, złożył swój mandat poselski i wrócił do powiatu, gdyż twierdził, że trzeba zacząć od dołu pracować nad konsolidacyą naszego kraju. I w samej rzeczy, w powiecie, rozwinął cały ten zasób olbrzymiej energii, którą się odznaczał, a wybrany niezwłocznie marszałkiem rady powiatowej był wzorem i przykładem dla całego obywatelstwa. To też kiedy kraj cały opłakuje zgon znakomitego pisarza i męża wielkich cnót, powiat złoczowski opłakuje gorąco dzielnego Marszałka i prawdziwego swego ojca.

Prócz wymienionych wczoraj, zauważyliśmy jeszcze na pogrzebie panów: Tadeusza i Wojciecha hr. Dzieduszyckich, Stanisława hr. Stadnickiego, Tomisława Rozwadowskiego, dalej pp.: Juliusza Bielskiego, Romana hr. Wodzickiego i t. d.

— (*m*) **Zgromadzenie członków** krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, w celu wyboru jednego członka rady nadzorczej rzeczonego Towarzystwa z miasta Lwowa, odbyło się wczoraj w sali ratuszowej pod przewodnictwem prezydenta m. Lwowa, p. Mochnackiego. Na 70 obecnych, otrzymał wiceprezydent miasta, dr. Zdzisław M a r c h w i c k i 68 głosów, został więc ponownie wybrany członkiem rady nadzorczej. Wywiązała się następnie obszerna dyskusya nad sprawami Towarzystwa, a między innemi zalecono wybranemu członkowi rady nadzorczej, ażeby starał się wyjednać większą subwencyę dla miejskiej straży ogniowej.

— **Słynny kwartet Hellmesbergera**, c. k. nadwornego kapelmistrza z Wiednia, popisywać się będzie w poniedziałek, 28 b. m., w sali Kasyna miejskiego. Program: 1. Haydn: Kwartet, c-dur. 2. Volkmann: Kwartet, g-dur. 3. Beethoven: Kwartet e-moll op. 59. Początek o godzinie pół do 8 wieczór. Biletów dostać można w księgarniach pp: Gubrynowicza i Szmidta, Seyfartha i Czajkowskiego i w kancelaryi szkoły muzycznej pana L. Marka, Rynek l 9.

— **Ze Stowarzyszenia urzędników.** Zarejestrowana lwowska Spółka zaliczkowa Stowarzyszenia urzędników, z nieograniczoną poręką, przenosi swe biura z dniem 29 października b. r. do nowowynajętego lokalu pod l. 20 przy ulicy Kopernika, w parterze po prawej ręce (naprzeciw budującego się pałacu hr. Potockich). Z tego powodu biura Spółki w dniach 29, 30 i 31 października b. r. urzędować nie będą i rozpoczną urzędowanie w nowym lokalu dnia 2 listopada b. r. o godzinie 4 po południu.

— **Zarząd zakładu ubezpieczenia robotników** od wypadków przesyła nam następujący wyciąg z protokołu posiedzenia swego z dnia 21 b. m.: Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia, przewodniczący zawiadamia zarząd o zatwierdzeniu statutu Zakładu, o zatwierdzeniu nominacyi p. Jakóba Szczyrbuły na technika asekuracyjnego Zakładu, o wyłączeniu kolejowych przedsiębiorstw ze związku terytoryalnych zakładów ubezpieczenia, o wyznaczeniu opłaty 700 zł. rocznie na koszta powiększenia sił pomocniczych przy c. k. inspektorach przemysłowych, tudzież o wymianie pism z innemi zakładami. Następnie zdaje przewodniczący sprawę z dotychczasowych czynności Zakładu. Zakład otrzymał dotąd przeszło 4.700 zgłoszeń od przedsiębiorstw ubezpieczeniu podlegających. Zgłoszenia te są prawie wszystkie już załatwione, tak, iż w najbliższym czasie rozpocznie się rozsyłanie orzeczeń, kart legitymacyjnych, taryfy opłat i formularzy obliczeń, które już wydrukowano. Po przyjęciu tego sprawozdania do wiadomości, uchwalił Zarząd: 1. przyjąć statut „związku kas dla chorych", według przedłożonego przez Ministerstwo spraw wewnętrznych wzoru, *en bloc*; 2. upoważnić wydział administracyjny Zakładu do zawiązania rokowań i zawarcia umów z „kasami dla chorych" w sprawie wypłaty rent; 3. upoważnić wydział do wydawania orzeczeń o zgłoszeniach nie nastręczających wątpliwości; 4. upoważnić wydział do wyznaczania rent osobom przemijająco niezdolnym do zarobkowania z zastrzeżeniem późniejszego zakomunikowania tych decyzyj Zarządowi. — W sprawie nominacyi p. Henryka Lama na kierującego urzędnika Zakładu, uchwalił Zarząd w odpowiedzi na odnośne zapytanie Namiestnictwa, przedstawić ponownie p. Lama do zatwierdzenia, z uwagą, iż agendy prawnicze Zakładu poruczył Zarząd p. dr. Aleksandrowi Małaczyńskiemu. Wreszcie zamianował Zarząd p. Karola Witkowickiego buchalterem Zakładu.

Przewodniczący Zarządu: *Dr. Domaszewski.*

— **Z „Sokoła".** W sobotę, dnia 26 b. m. odbędzie się wieczornica dla członków z urozmaiconym programem, w górnej sali Towarzystwa. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 25 października 1889 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr zachodni, niebo zachmurzone a powietrze wilgotne.

Średnia temperatura doby była +7·5°C, najwyższa +10·2°C o godzinie 7 rano, najniższa +6·6 C w nocy.

Wczoraj w południe i wieczór po godzinie 9 padał deszcz, którego łączny opad wynosił 1·7 mm.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Królestwie Polskiem; zwyżka 775 do 770 w północnej Skandynawii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Holandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 764 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 25 października b. r.: Wiatr mierny z północnego zachodu, średnia temperatura doby obniży się jeszcze do mniej więcej +6·0°C, stan nieba zmienny a powietrze nieco suchsze niż w dobie ubiegłej lecz więcej niż miernie wilgotne; opadu jednak nie będzie.

— **Statystyka policyjna.** W miesiącu wrześniu 1889 r. aresztowała tutejsza c. k. dyrekcya policyi 800 osób, a mianowicie: za kradzież 150, za oszustwo 12, za sprzeniewierzenie 2, za usiłowane zgwałcenie 1, za uszkodzenie cielesne 11, za gry hazardowe 1, za stręczenie do nierządu 2; za obrazę straży 12, za dręczenie zwierząt 4, za nieostrożną jazdę 7, za zakazany powrót do Lwowa 24, za uchylanie się z pod dozoru policyjnego 6, za opilstwo 101, za żebranie 20, za włóczęgostwo 17, za burdy i bitki 111, dla braku przytułku 43, za przekroczenie regulaminu dla dorożkarzy 22, za przekroczenie regulaminu służbowego 12, za przekroczenie przepisów dla prostytutek 7, Przystawiono z sądów do policyi po odbytej karze 148, z magistratu tutejszego po spraw-

---

— Otóż tak to było pod Wilnem! — zaczął wreszcie pociągnąwszy z ośm razy z cybucha na zapas i poprawiwszy się na krześle — tak było niestety, ale jegomostek nikomu nie powtórzy tej historycznej wersyi?

— Za poległych pod Wilnem! — zawołałem, podnosząc lampkę i trącając nią w szklankę kapitana — opowiadaj pan!

— Nieprzyjaciel ustawił — zaczął Skowroński już tonem obiecującym dłuższe opowiadanie — 40 dział naprzeciw naszych 18tu, które stanęły w jednej pozycyi, bo tak kazał ten zdrajca Giełgud. Szemranie było ogólne, starsi widzieli błąd strategiczny, ale mimo to żołnierz był dobrego ducha. Bitwę zaczął ogień tyralierski, ale niebawem z obu stron ryknęły i działa. Nieprzyjaciel się cofa, nasi krzyczą h u r r a! i walą naprzód. Był to manewr, na którym nie poznał się Giełgud, aby rozciągnąć naszą linię operacyjną i tem ją osłabić. Nasi drapią się jak koty w górę, a działa ich dziesiątkują, a nieprzyjaciel spycha. My nawet strzelać nie możemy, bo zamiast do nieprzyjaciela, strzelamy do swoich. A działa nas dziesiątkują. Co widząc, generał Chłapowski zasłania naszą kolumnę pułkiem kosynierów litewskich. Gdy im jednak, tego.... kula wyrwała jedną rotę, wielu z nich porzuciło kosy i uciekło! uciekło! z pola bitwy przed jej końcem.

— I kapitan byłeś między nimi? — podchwyciłem.

— Ale gdzież tam? gorzej! stokroć gorzej! aż wstyd opowiadać.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dzeniu przynależności 6, ze szpitala po wyleczeniu 24, Z powyższych aresztowanych odstawiono do c. k. sądu krajowego karnego 52, do c k. sądu powiatowego karnego 313, do tutejszego magistratu dla zbadania przynależności i ulokowania 76, do wyszupasowania 98, do szpitala głównego na słabości zakaźne 18, a na słabości skórne 5; policyjnie ukarano 238. Za przekroczenia ustawy o ochronie zwierząt i rozporządzenia o porządku jazdy, ukarano z wolnej stopy w 35 faktach grzywną w ogólnej kwocie 77 zł. 5 ct. Z wolnej stopy odstawiono do głównego szpitala 15 prostytutek na słabości zakźne.

— **O pożarze Świątnik** pisze *Czas*: Straszna wiadomość dochodzi ze Swiątnik. Cała wioska, której mieszkańcy trudnią się ślusarstwem, miała paść pastwą płomieni. Już we środę wieczorem o godz 11 można było widzieć olbrzymią łunę od strony Podgórza, która całą noc na horyzoncie krwawo świeciła. Gdy łuna pokazała się, straż pożarna miała zamiar pospieszyć z ratunkiem, przekonała się jednak niebawem, że się pali w Swiątnikach. Tam dla złej drogi niepodobna było puszczać się wśród ciemnej nocy ze szczupłemi siłami, a miasta niepodobna było opuścić z powodu szalejącego wichru, który w razie wybuchu tutaj pożaru, mógłby wzniecić straszną pożogę. Tak więc wioska została oddaną na pastwę pożaru. Dziś rano nadeszły z miejsca klęski smutne bardzo wiadomości. Z kilkudziesięciu chat zostały tylko kupy gruzów; ocalał podobno jedynie tylko kościół. Biedni mieszkańcy wśród zimnego wichru nie mają gdzie głowy skłonić, ani czem się pożywić. Pomoc najrychlejsza jest niezbędną.

— **Straszną śmiercią** zginął szeregowiec, stacyonowanego w Rzeszowie 16 pułku huzarów, niewiadomego dotąd nazwiska. Żołnierz ten, który przed kilkoma dniami zbiegł z szeregów pod wpływem tęsknoty za domem, z obawy kary, d. 18 b. m. wieczór położył się na torze kolejowym na przestrzeni Rzeszów-Strażów, a nadchodzący pociąg przejechał nieszczęśliwego tak, że głowa została zupełnie oddzieloną od tułowiu. Sąd zawiadomiony został o tym wypadku.

— **Wydział tarnopolskiego „Sokoła“** zaprasza wszystkich pp. członków na nadzwyczajne walne zgromadzenie, które się odbędzie w niedzielę, dnia 27 b. m. o godzinie 3 po południu w sali „Sokoła“. Porządek dzienny: 1. Sprawa umieszczenia „Sokoła, ewentualnie budowy własnego domu. 2. Wnioski członków. Ponieważ zwołane na dzień 13 października 1889 nadzwyczajne walne zgromadzenie nie odbyło się dla braku kompletu, przeto niniejsze walne zgromadzenie nie potrzebuje wymaganego kompletu (§. 19 ust. 2. stat.).

— **W Uniwersytecie Jagiellońskim** pp Rajmund Franciszek Keller, rodem z Tarnopola, Jan Ludwik Schneider, rodem z Kopyczyniec, i Jakob Goldberg, rodem z Ropczyc, w Galicyi, otrzymali stopień doktorów, pierwsi dwaj wszech nauk lekarskich, ostatni prawa.

— **Pogrzeb ś. p. prof. Rymarkiewicza** odbył się w Poznaniu 22 b. m. przy niezwykle licznym udziale publiczności. Przed domem zmarłego przemówił członek dyrekcyi Towarz. pomocy naukowej, p. Ludwik Jakowicki. Kondukt prowadził biskup dr. Likowski. Zwłoki zostały pochowane na starym cmentarzu farnym.

— **Teatr Wielki w Warszawie** ulega właśnie przebudowie. Budynek, który wznoszą na podwórzu teatrów przy głównym korpusie, sięgający wysokością ośmiu piętr zwyczajnych, już najdalej za tydzień będzie pokryty dachem. Olbrzym ten między innemi, mieści w sobie dwa podręczne składy dekoracyj, dwie sale baletu, garderoby dziecinne przy tych salach i malarnię. Każda z sal ma 27 łokci długości. Jedna z nich stanowi przedłużenie sceny teatru Wielkiego, oddzielona tylko ścianą ruchomą. Tym sposobem teatr Wielki w razie połączenia posiadać będzie najwieksząą scenę w Europie, bo aż 85 łokci długą. Klatka schodowa w tym budynku ma 14 stóp długości, a 8 szerokości. W całym gmachu teatrów nie będzie ani jednego pieca; ogrzewanie odbywać się będzie za pomocą kaloryferów i pary, gaz także zupełnie wyrugowany zostanie, a zastąpi go elektryczność. W miejsce dotychczasowych dwóch wejść do krzeseł będzie ich aż ośm, urządzonych w ten sposób, ażeby nie powodowały przeciągów. Słowem w całej projektowanej przeróbce znać usiłowanie zastosowania najnowszych urządzeń sceny, oraz wygody i bezpieczeństwa publiczności. Z wiosną r. p. z całą energią rozpocznie się przeróbka sceny i widowni, ażeby przez sezon zimowy teatr Wielki mógł dawać przedstawienia, chociaż w niezupełnie wykończonym teatrze.

— **Aparat do leczenia suchot.** *St. Pet. Wiedom.* donoszą o nowowynalezionym aparacie systemu dr. Ludwika Wejgerta do leczenia suchot za pomocą wdychania powietrza ogrzanego do wysokiej temperatury. Celem aparatu jest wprowadzenie do płuc powietrza ogrzanego do 160° podług Celsiusza i wytępienie tym sposobem suchotniczych mikro-organizmów. Aparat składa się z niewielkiego cylindra, połączonego w dolnej części z różkiem gazowym lub lampką spirytusową dla nagrzania powietrza w cylindrze. Na wierzchniej części cylindra znajduje się ciepłomierz, od którego przeciągnięta rurka zakończona odpowiednim do wdychania munsztukiem. Aparat może być ustawiony na statywie w jakiejkolwiek pozycyi, tak, że wdychanie nie trudzi chorego, który może jednocześnie czytać w pozycyi siedzącej, leżącej lub stojącej.

— **Najzimniejsza miejscowość.** Jak wykazały najnowsze badania, najzimniejszą miejscowością w świecie jest Wierchojańsk na Syberyi, w gub. irkuckiej. Miasto to leży nad Jena, oddzielone od niej pasem błot w wysokości 107 metrów, w dolinie, otoczonej pasami gór. Najnowsze obserwacye wykazały jako średnią miesięczną temperaturę w zimie 50 stopni Celsiusza poniżej zera. Minimum temperatury, wynoszące 60 stopni zimna, bywa w miesiącach grudniu, styczniu i lutym dość zwykłe, a pojawia się niekiedy w marcu. W roku 1865 stwierdzono temperaturę 67·1 stopni, w roku 1866-tym 66·5 stopni poniżej zera.

— **Kolej na górę Jungfrau** Jak donoszą z Berna szwajcarskiego, inżynier tamtejszy p. Trautweiler stara się o koncesyę na budowę kolei do szczytu jednej z największych gór w Alpach, słynnej Jungfrau. Projektuje mianowicie kolej ujętą w tunel rurowy, podzielony na cztery części. Koszta budowy preliminowane są na $5^3/_4$ miliona franków. Koszt jazdy na szczyt tak niedostępnej Jungfrau, wynosiłyby 65 franków, a przy ożywionym ruchu mogłyby nawet być zniżone. Gdyby tylko 8 000 osób corocznie korzystało z tej kolei, to włożony w budowę kapitał przynosiłby 7 procent.

— **Widownią paniki** był w tych dniach wielki pensyonat żeński przy ulicy Rezolet, w Paryżu. Wychowanki, w liczbie 200 były właśnie zgromadzone w wielkiej sali jadalnej, gdy wpadł służący, wołając: „Pali się! Ogień!“ Na krzyk ten wszystkie dziewczęta rzuciły się tłumnie ku drzwiom i w ścisku wiele z nich zostało pogniecionych i potłuczonych. Na dobitkę, ktoś rozgłosił po mieście o pożarze w pensyonacie i zatrwożeni rodzice poczęli się zjeżdżać ze wszystkich stron. Łatwo sobie wystawić, jakie sceny musiały się rozgrywać. Powodem alarmu było zapalenie się kotary nad łóżkiem przełożonej pensyonatu Kilkunastu lekarzy opatruje rany i potłuczenia ofiar popłochu.

— **Zmarły lekarz paryski**, Ricord, chętnie i bezinteresownie pomagający ubogim: nienawidził skąpców. Pewnego razu, jeden ze znajomych mu Harpagonów, zaczepia go na bulwarach skargą na ból głowy, dreszcze, ogólne osłabienie i t. d, wszystko dla uniknięcia specyalnej konsultacyi i oszczędzenia 20-frankówki.

— Więc pan jesteś naprawdę chory?

— I jak jeszcze...

— Zamknij-no pan oczy. Tak. dobrze. Teraz pokaż pan język.

Pacyent usłuchał, Ricord zaś z najzimniejszą krwią poszedł w swoją stronę, pozostawiając dobrze w Paryżu znanego skąpca na środku ulicy z zamkniętemi oczyma i wywieszonym językiem, ku pośmiewisku tłumu przechodniów. — Zmarły pisał bardzo wiele; od r. 1850 był członkiem Akademii, za cesarstwa zaś zaliczony został do służby lekarskiej dworu Napoleona III, od których to obowiązków usunął się jeszcze w. r. 1856.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny

Notatki literacko-artystyczne.

Kazimierz hr. Wodzicki, którego wczoraj liczny zastęp obywateli odprowadził na miejsce ostatniego spoczynku, pozostawia bogatą spuściznę literacką. Prace jego obejmowały nie tylko przyrodę i jej tajniki, ale zarazem doniosłe kwestye społeczne i polityczne. Życzyćby sobie należało, aby wszystkie artykuły, zwłaszcza porozrzucane po różnych czasopismach i przekładach, zostały obecnie zebrane i na nowo wydane. Będą one trwałym i pięknym pomnikiem naukowej działalności autora. Oto mniej więcej dokładny ich spis bibliograficzny.

Kazimierz hr. Wodzicki wydał następujące dzieła naukowe:

Zapiski ornitologiczne, obejmujące następujące monografie: 1. Bocian, wyd. 2 str. 91, Kraków 1881; 2. Jaskółka, wyd. 2 str 193, Kraków 1881; 3. Jastrząb gołębiarz, wyd. 2, str. 148, Kraków 1881; 4. Kuropatwa, str. 231, Kraków 1881; 5 Wróbel domowy; 6. Kruk właściwy; 7. Kukułka-Czeczotka. Zapiski te drukowane były naprzód w dodatku do *Czasu*, a następnie w *Przeglądzie Polskim*. Wyszły także w osobnych odbitkach dwie monografie; 8. Wycieczka ornitologiczna w Tatry (Leszno 1851); 9. O sokolnictwie i ptakach myśliwskich (str. 213); 10. O hodowaniu owiec w r. 1853; 11. Systematyczny spis ptaków, uważanych w ziemi krakowskiej (Bibl. Warsz.) 1850. Wydał także rozprawę ekonomiczną pod literami K. W. p. l. 12. Własność i służebnictwa w Galicyi, Kraków 1867, str. 59, drukowaną poprzednio w *Przeglądzie Polskim* w Krakowie.

Prócz tego znaną jest jego praca 13. „O kredycie w Galicyi“ umieszczona w *Przeglądzie Polskim* 1867; 14. „O wpływie, jaki wywierają ptaki na gospodarstwo (1852). Wydał także niedawno dzieło „O orłach“. Nadto debiutował na polu belletrystycznem pod pseudonimem Kazimierz Olejowski. Wydał we Lwowie r. 1874 powieść p t „Teresa“. Po niemiecku ogłosił: 1. Der Vogel-Zug im Frühjahre 1855. 2 Ueber Muscicapa parva u. einige Colomoherpen. 3. Einige Worte über die Fortpflanzung des Rallus aquaticus.

Ostatnią jego pracą był obrazek myśliwca polskiego, umieszczony w *Łowcu* lwowskim p. t. „Pan Michał“, Lwów 1888, wydany osobno.

(*Zr.*) **Komitet wydawnictwa dziełek ludowych** we Lwowie, już rok ósmy wydaje co miesiąc po jednej polskiej a jednej ruskiej książeczce. Książeczki wszystkie zastosowane są do potrzeb czytelników, w których w przystępny sposób pouczają się o kwestyach, zdarzeniach i przedmiotach, jakie znać powinni. W ciągu ośmiu lat ileż to już dobrego zdziałały te książeczki, ileż jasnych promieni wysłały pod strzechę wiejską, do izby małomiejskiego gospodarza! Dla podniesienia poziomu oświaty, dla prawdziwego, zdrowego postępu jak wielkie znaczenie ma tych stokilkadziesiąt puszczonych w świat zeszytów! Gdzie puszcza, głucha ciemność samowładnie panowała, wkradł się promyk światła; ręce co nigdy książki nie trzymały, oczy, co na nią nigdy nie popatrzyły, dzisiaj rwą się do słowa drukowanego; kmiotkowie prenumerują te książeczki, z ciekawością oczekują chwili, kiedy nowa rąk ich dojdzie... W ostatnich czasach wyszły książeczki: „O największym naszym pisarzu Adamie Mickiewiczu“ (przez P. Parylaka), „Z prawdziwego zdarzenia“ i „Trzy domy“ „Hodowla królików“, „Trzy powiastki dla młodzieży“ (pióra wytrawnego pedagoga i znakomitego znawcy umysłów młodocianych, radcy B. Baranowskiego), w języku ruskim zaś „Czarownik“, „Nad Dniestrem“, „Dumy i opowiadania“, „Zimowe wieczory“ i wiele innych z uczciwą i szlachetną tendencyą, ze złotem ziarnem nauki.

Artyści polscy na wystawie monachijskiej. W ostatnim zeszycie *Kunst für Alle* znajdujemy w sprawozdaniu z tegorocznej wystawy, nazwanej „Salonem“, wzmiankę poświęconą polskiemu malarstwu, a raczej artystom naszym, mającym tam swoje obrazy. Znakomity sprawozdawca i krytyk Pecht zalicza większość Polaków do szkoły monachijskiej, motywując swoje twierdzenie liczbą rodaków naszych, kształcących się w Monachium. Pomimo tego przyznaje im własny kierunek i miłość rodzimych tematów, których konsekwetnie i z całą energią się trzymają. Za wodza tych malarzy stawia Brandta, którego „Wyjazd na polowanie“ podnosi ze względów na tryskające w nim życie, oraz śmiałe i pewne wykonanie. Wspomina o doskonałym obrazie Kowalskiego, a Kozakiewicza „Targ w Polsce“ nazywa małą perełką wystawy. Podnosząc dalej miłość ojczyzny u Polaków, zatrzymuje się dłużej nad obrazami Malczewskiego. „Obrazy tego artysty — pisze Pecht — chociaż twarde, bez tonu i kolorytu, są przecież tak głęboko odczute i z taką porywającą prawdą oddane, że zdaje się, możnaby do własnych wspomnień sięgać po kiedyś tam doznane wrażenia. Malczewski obrazami swemi dowodzi, że można nawet małemi środkami technicznemi wywołać grozę wstrząsającą umysłem widza, kiedy na odwrót, największą nieraz brawurą malowania nie zatrzyma się dłuższego wrażenia“. Najmniej przemawia do surowego krytyka jedyny na całej wystawie obraz wojenny Wojciecha Kossaka „Napoleon dekorujący Tyszkiewicza po bitwie pod Smoleńskiem“.

Najnowszy utwór sceniczny Pawła Lindaua „Cień“ (Der Schatten) zadziwił przyjaciół dramaturga berlińskiego, bo odsłonił nieznaną dotąd stronę jego talentu. „Cień“ jest tragedyą współczesną. Jakiś radca regencyjny pochodzenia szlacheckiego, baron Henryk von Brück, żeni się ze spiewaczką operetkową, Edytą, mimo oporu krewnych, przyjaciół a nawet ukochanej, która wie dobrze, że szlachta pruska nie bywa pobłażliwa dla mezaliansów. Miłość przemoże wszelkie przesądy, mniema baron. Nie przemogła, bo opuszczają go koledzy, rwą się stosunki, wśród których radca dotąd żył, słowem, robi się pusto naokoło młodej pary. Charakter bohaterski drwiłby sobie z tych śmieszności ludzkich, podniósłby rękawicę śmiało i walczyłby z przeszkodami odważnie, ale baron Brück nie jest bohaterem. Porzucony przez świat, do którego należy urodzeniem i stanowiskiem, odczuwa bardzo silnie poniewierkę i stygnie dla żony, dla przyczyny swoich niepowodzeń. Oprócz tego staje na drodze jego życia „Cień“. Jest nim wypadek, który spotkał Edytę w młodości. Ten cień, ta plama na honorze żony, ściga barona dniem i nocą, płoszy sen z jego powiek, uprzykrza mu do reszty stosunek z aktorką. Dramat kończy się śmiercią Edyty, która, nie mogąc znieść dłużej cierpienia męża, topi się sama.

(*Zr.*) **Światełko**, pismo illustrowane dla dzieci i młodzieży, wychodzi już rok siódmy i znajduje coraz więcej uznania. Nic też dziwnego, że czasopismo znakomicie kierowane przez pp. Szczęsnego Parasiewicza i Szczęsnego Zahajkiewicza, liczy coraz więcej zwolenników. Każdy numer przynosi tak dla dzieci starszych jak i dla najmłodszych pouczające opisy, ciekawe powiastki, figlarne bajeczki, prześliczne wierszyki i wdzięczne obrazki. Najlepsi pisarze dla młodzieży zasilają „Swiatełko“ swemi pracami, największą zaś i nadzwyczaj wszechstronną płodnością uderza talent gorliwego redaktora p. Zahajkiewicza. „Swiatełko“ wszystkim rodzicom i miłośnikom młodzieży jak najgoręcej zalecać możemy.

(*Zr.*) **Wiener Mode**, czasopismo powołane do życia pod najlepszą wróżbą, bo pod opieką Jej Ces. i Król. Wysokości Arcyksiężny Stefanii, rozwinęło się od czasu swego powstania prawdziwie zadziwiająco. Dziś, kiedy właśnie trzeci rocznik swój rozpoczyna, pobiło ono zwycięsko cały szereg innych starszych czasopism mód, liczy około stu tysięcy abonentów we wszystkich krajach koronnych Austryi, i poza granicami Monarchii, a oprócz edycyi niemieckiej istnieją jeszcze wydania czeskie, szwedzkie i inne. *Wiener Mode* zaleca się nietylko nadzwyczaj bogatą treścią właściwą, t. j artykułami o tualecie, o rozlicznych nowościach mody, o wszystkich rodzajach robót kobiecych, o gospodarstwie i t. p., lecz także bardzo obfitemi i artystycznie wykonanemi rycinami i oleodrukami, i starannie redagowaną częścią belletrystyczną, w której pierwszorzędni literaci współudział biorą.

Uczeni historycy literatury szukają oddawna owej bogdanki, która natchnęła Szekspira do napisania znanych 26 sonetów. Różni domyślali się różnie. Obecnie donosi londyńska „Academy“, że Tomasz Tyler przygotowuje do druku dzieło, w którem dowodzi niezbitemi dokumentami, iż opiewana w sonetach szekspirowskich bogini, była panna Mary Fitton, dama dworu królowej Elżbiety, córka sir Edwarda Fitton, późniejsza żona Williama Herberta Pembroke. Nagrobek hrabiny Pembroke znajduje się dotąd w kościele jednej z wiosek hrabstwa Cheshire.

(*Zr.*) **Powieści opartych na tle dziejów polskich** znajdujemy dwie, a to powieści większych rozmiarów w najnowszych wydawnictwach niemieckich: *Wiener Mode* zakończyła w ostatnim zeszycie wrześniowym powieść *Ein Diener zweier Herren* pióra p. Fryderyka Uhla, naczelnego redaktora *Wiener Zeitung*; *Illustrierte Welt* zaś rozpoczyna nowy rocznik utworem innego głośnego powieściopisarza, Gr. Samarowa, p. t. *Unter dem weissen Adler*. Zdarzenia przedstawione w obu powieściach rozgrywają się w ośmnastym wieku.

W Paryżu przedstawiono w *Théâtre Libre* dramat p. n.: *Ojciec Lebonnard*, napisany przez utalentowanego poetę Aicard. Sztuka była początkowo przyjętą przez komitet „Teatru Francuskiego“. Gdy jednak pierwsza ta scena zwlekała z jej wystawieniem, zniecierpliwiony autor wycofał rękopis i oddał go p. Antoine. Sztuka miała powodzenie, traktuje ona temat dzieci naturalnych w sposób oryginalny, ale nie koniecznie zgodny z rzeczywistością. Piękny wiersz podobał się w ogóle, jednak przeważa zdanie, że *Théâtre Français* nie poniósł zbyt wielkiej straty, odstępując sztukę p. Aicard

Meissonier pracuje obecnie nad wielkim obrazem, przedstawiać mającym apoteozę Francyi. Dzieło to przeznaczone jest do Panteonu.

Armand Dutertre (Pluciński) przybył do Wiednia, gdzie zamierza mieć kilka dramatycznych odczytów. Dzienniki tamtejsze sympatycznie witają naszego rodaka.

Czasopisma technicznego nr. 20 z dnia 25 października b. r. zawiera: sprawy towarzystwa ogłoszone przez zarząd: kilka kartek z mechaniki wiertniczej, czyli tanie wiertnictwo przez Eustachego Petiona (z tabl. rys). Wystawa powszechna w r. 1889 napisał Zygmunt Hendel, architekt Nowości techniczne, opracował Jan Wdowiszewski, architekt. Trzeci kongres dla spraw żeglugi śródziemnej, sprawozdanie J. Rychtera, profesora i delegata szkoły politechnicznej. (C. d.). Z wystawy kółek rolniczych we Lwowie, napisał August Sołtyński. Przegląd czasopism technicznych. Kolejnictwo zestawił Paweł Stwiertnia. Elektrotechnika zestawił S. Zio-

browski. Rozmaitości: Zaopatrzenie Krakowa w wodę. Światło elektryczne jako przyczyna pożaru. Katedra geodezyi w c. k. szkole politechnicznej we Lwowie. Zestawienie spostrzeżeń meteorologicznych za wrzesień. Ogłoszenia.

— **Sylwan**, organ galic. Towarzystwa leśnego, czasopismo fachowe dla gospodarzy leśnych i właścicieli lasów, wychodzi rok VII pod redakcyą prof. Wład. Tynieckiego w miesięcznych zeszytach. Zeszyt za październik wyszedł i zawiera: S. S. Tworzenie się „rysy“ w drzewie. — E. Bierzyński: Użytek drzewa do fabrykacyi papieru. — Sprawozdanie stenograficzne z obrad VII walnego zgromadzenia Towarzystwa leśnego galic. we Lwowie (ciąg dalszy 1 posiedzenia). — Protokół obrad z posiedzenia wydziału Tow. dnia 24 lipca b. r. — Wykaz członków czynnych Towarzystwa. — VI wykaz składek na fundacyę stypendyjną H. Strzeleckiego. — Wiadomości bieżące: Rolniczo-leśna wystawa w Wiedniu 1890. Ustawa łowiecka. I. poufne zebranie leśników w półroczu zimowem. Otwarcie roku szkolnego w krajowej szkole leśniczej. Nowi członkowie czynni.

Tygodnik Ilustrowany warszawski zawiera w nr. 355 następujące artykuły: Zuzanna, historya obrazu i malarza, przez Maryana Gawalewicza (ciąg dalszy). — W lesie (wiersz), przez M. Konopnickę. — „Na wydmach deszcz i mgła...“ przez Czesława Jankowskiego. — Pięćdziesięciolecie pracy pisarskiej Karola Kucza, przez J. Heppena — Z Petersburga, przez P. S. — Korespondencya „Tygodnika ilustrowanego“ z Krakowa, przez A. Dobrowolskiego. — Trzeba szanować kwiatki, przez W. Kosiakiewicza. — Z krainy tonów, przez Władysława Bogusławskiego. — Edison w życiu prywatnem, przez L. B. (dokończenie). — Kronika tygodniowa, przez M. Gawalewicza. — Nasze ryciny. — Przegląd polityki zagranicznej, przez Borzywoja. — Silva rerum. — Wyjaśnienie. — Odpowiedzi od redakcyi. — Dodatek: Tajemnica grobu, powieść M. E. Braddon, przełożona przez Maryę Faleńską (arkusz 11). — U krzyża, rysunek z obrazu P. Stachiewicza. — Do artykułu „Na wydmach deszcz i mgła“: Hamburg. — Karol Kucz. — Pożar Rzymu za Nerona, rysunek z obrazu E. Berningera i H. Schneidera. — Puszczanie baloników z wieży Eiffla w Paryżu, rysunek Czesława Jankowskiego. — Z teki rysunkowej Jana Matejki.

Rada miasta Lwowa.

Posiedzenie z dnia 24 października.

(*L*) Przewodniczący p. Mochnacki poświęcił pośmiertne wspomnienie zmarłemu radnemu, bł. pamięci Maurycemu Markheimowi, a Radni, przez powstanie z miejsc, uczcili jego pamięć.

Następnie zakomunikował p. prezydent Radzie, że w sprawie budowy muzeum przemysłowego i szkoły przemysłowej, był u I. E. Ministrów: dr. Dunajewskiego i Zaleskiego i obu dostojników znalazł jak najprzychylniej usposobionych dla gminy m. Lwowa, głównie zaś dla sprawy budowy wymienionych gmachów, zawisłej od pertraktacyj z krajową Dyrekcyą skarbową, co do nabycia i zdemolowania realności, w której mieściło się archiwum map. W sprawie szkoły przemysłowej jest już przychylny reskrypt JE. p. Ministra oświaty, który atoli nie wpłynął jeszcze do magistratu.

P. Ramułt zainterpelował przewodniczącego sekcyi sanitarnej, czy ta sekcya zamierza wystąpić z wnioskami zmierzającemi do wyznaczenia innego miejsca na wywóz nieczystości z miasta, które obecnie bywają wywożone na t. z. „Złoty most“.

Dr. Krówczyński odpowiedział, że sekcya IV załatwiła już tę sprawę po wszechstronnem zbadaniu i przekazała ją sekcyi III.

P. Heppe, przewodniczący sekcyi III zauważył, że sprawa ta nie weszła jeszcze do tej sekcyi.

P. Syroczyński uczynił wniosek naglący, tyczący się wniesienia petycyi do Sejmu krajowego na ręce J. E. dr. Smolki w sprawie utrzymania nieuleczalnych chorych, nie należących do gminy m. Lwowa. Rada uchwaliła wystosować taką petycyę, domagającą się, ażeby kraj gminie m. Lwowa zwracał koszta utrzymania nieuleczalnych chorych do gminy stołecznej nienależących.

Rada załatwiła kilka rekursów w sprawach budowniczych; uchwaliła dostawę odzieży i obuwia dla aresztantów miejskich oddać w przedsiębiorstwo; po długiej dyskusyi uchwaliła dostawę żywności dla aresztów miejskich zatrzymać jeszcze przez jeden rok we własnym zarządzie.

W drugiem czytaniu powzięła Rada uchwałę w sprawie pożyczki w kwocie 800.000 złr. na budowę szkół ludowych i koszar oraz w sprawie ponownego otwarcia we Lwowie szkoły kadetów.

Z innych spraw ważniejszych uchwaliła Rada wejść w pertraktacyę z sukcesorami Majewskiego co do zburzenia realności pod l. 2 (31) przy ulicy Kilińskiego, w celu rozszerzenia tej ulicy. Po myśli uchwały Rady zostanie ta realność zburzoną; sukcesorowie Majewskiego po należytem rozszerzeniu ulicy Kilińskiego, zbudują nową realność, za co miasto wypłaci im kwotę 46.329 złr.

Imieniem funduszu kalek św Łazarza przyjęła Rada spadek po ś. p. Wiktoryi Müller w kwocie 800 złr.; na budowę studni w górnej części ulicy Janowskiej uchwaliła dodatkowy kredyt w kwocie 480 złr.; przyjęła ofertę p. Janowskiej co do dostawy karmy dla koni miejskich; sprzedała p. Z. Piechowicz 113 metrów z parceli drogowej w ulicy Janowskiej za kwotę 113 zł. Na wniosek prof. Soleskiego uchwaliła nie wchodzić w pertraktacyę ugodową z p. H. Sawrackim co do gruntu miejskiego między realnościami p. Arona Filipa, spadkobierców ś. p. dr. Biesiadeckiego i Towarzystwa stolarskiego, dopóki sprawa zakupna realności ś. p. dr. Biesiadeckiego na pomieszczenie szkoły ludowej nie zostanie stanowczo załatwioną. Starostwu lwowskiemu uchwaliła Rada odpowiedzieć, że z koleją lwowsko-bełzecką nie wejdzie w pertraktacye co do budowy dworca kolejowego obok szkoły św. Anny, dopóki rzeczone Towarzystwo kolejowe nie przedłoży gminie całkowitego planu budowy t. z. tramwaju parowego wzdłuż ulic miejskich. Na częściową restauracyę budynków parafialnych i dzwonicy przy kościele św. Marcina uchwaliła Rada kwotę 70 złr.

Z cmentarzy lwowskich.

II.

Do rzędu technicznie szlachetniejszych i głębiej obmyślanych pomników żalu na cmentarzu Łyczakowskim, należy nagrobek w renesansowym stylu, na którym czytamy napis:

„Henryce z hr. Zabielskich
Olszewskiej
zmarłej 24 czerwca
1871
wdzięczny wnuk.“

Na wysokim piedestalu stoi figura kobieca w majestatycznej postawie. Okryta płaszczem okolistym, w lewej, naturalnie spuszczonej ręce, trzyma księgę, a w prawej krzyż, oparty o stopę. U podnóża postumentu, anioł gasi pochodnię na znak dni dopełnienia. Dwie postacie, przy bocznych polach: niewiasta, dłonią zakrywająca oczy i mężczyzna, w greckich szatach ze złożonemi do modlitwy rękoma, są uosobieniem żalu rodziny.

Spotykamy się jeszcze z „żalem uanielonym“ powiedziałbym, gdyby powiewna szata niebiana, przez wykwintność szczegółów dekoracyjnych, nie przypominała zbyt ziemskich starań o podziw. Postać pełna powagi i ruchu; półotwarte skrzydła i układ rąk w granicach linii estetycznej zachowane.

U podstawy tej figury znajduje się na płaskim odłamie kamienia, wykute popiersie mężczyzny, otoczone rzeźbionym wieńcem z kłosów i bluszczu. W niższych splotach wieńca są narzędzia muzyczne, zwój nut i sierp. Z tych akcesoryj życiorysowego znaczenia, zrywa się gołąb do lotu. Na tablicy marmurowej, w kamiennych ramach, czytamy:

„Marceli Ciemirski
* 1 listopada 1824
† 7 stycznia 1885.“

Nakrycie grobu w stylu „rustica“ z głazów, łagodnie się wznoszących. Barwinek, nasturcye, balsaminy, kaktusy, werbenna, pelargonie, bratki, wonna dziatwa barw tęczowych, głosi wieczną zgodę człowieka z niebem.

Opis mój biegnie samopas po ściernisku, gdzie kłosom dojrzałym podobni, pokładli się ludzie. Znajdujemy się przed grupą pomnikową, składającą się z sześciu osób. Z napisu niemieckiego na fasadzie, dowiadujemy się, że tu spoczywa:

„Matias Bauer
† 1835.“

Obywatel m. Lwowa, rajca etc. Są i serdeczne wybuchy żalu za zmarłym w wierszach, umieszczone pod nazwiskiem na tablicy.

W ugrupowaniu są pewne wykroczenia przeciw zasadzie stopniowania figur w perspektywie trójkąta. Została też przeciążoną zbytnie lewa strona nagrobka, budowlana część jest prosta, ciężka, cokół nierówny, kanty parapetu ścięte niedbale. Figury natomiast mają wszelkie zalety staranności pod względem wykonania i dobrego rysunku.

Przed nami znów pomnik w stylu gotyckim, o monumentalnych rozmiarach. Przednóże wzmocnione rzędem ostrołukowych półkolumn, z których żebrowe wałki wybiegają, a wiązaniem arkad w łęk śpiczasty (ogive) są zakończone. Terasowe wywyższenie płyty grobowej otoczone jest balustradą kamienną. Na wysokiej płycie nadgzymsowej umieszczona postać kobiety, zwolna się podnoszącej. Ze smutkiem cichym w obliczu nachyliła skronie lekko ku piersiom, lewą ręką wspiera się na bloku poza sobą, w prawej trzyma wieniec. Szata odsłania po ramię kształty ciała, włos niespleciony lecz i nie rozrzucony, słowem — jest to szczytny obraz uspokojonego smutku. Pomnik poświęcony został pamięci słynnej z dobroczynności Honoraty Borzęckiej.

Na grobowcu „Rodziny Rawskich“ jest podobnie piękna figura niewiasty, w pozie siedzącej, umieszczona na architrawie doryckiego porządku. Wspiera się prawą ręką na urnie, a w lewej trzyma gałąź palmową. Obliczem zwrócona w dal nieprzejrzaną, niby wita promienie pociechy niebieskiej. Drzewa akacyowe i świerki otaczają pomnik.

Inny z wybranych do opisu pomników przedstawia jakby kapłaństwo smutku, jednającego się z losem.

Na grobowcu jest napis:

Jakób Pieczonka,
* 1876 † 1884.

Rysunek posągu jest idealnie prawidłowy, pomysł jasny i szczytny. Postać Ofiarnicy w pontyfikalnych szatach, powłoczysto ułożonych, z wianuszkiem na skroniach, stanęła bosą nogą, niby na stopniach ołtarza, na wywyższeniu przy grobie. Włos ma rozwity i łagodnie spływający, w obliczu odblask wzniosłych wzruszeń, wzrok utkwiony w niebo, a rękoma, jak kapłan kielich mszalny: podnosi czarę, ofiarując Bogu łzy boleści i żalu. Niskie cyprysy przy grobie, niby do ofiary pacholęta służące, nachylają się nabożnie...

„Tu popiół — tam życie!“ czytamy na jednym z nagrobków — a słowa te mogą ukoić boleści wielu niepocieszonych po stracie drogich im osób. Umieszczono je poniżej stóp figury „Anioła pocieszyciela“, stojącej przy grobowcu, w którym spoczywa:

„Julia z Ilasiewiczów
Burczyk
zm. 1881 r.“

Anioł wykuty z alabastru, śnieżnej jest białości. Artysta miał do pokonania trudność niepowszednią. „Tu“ i „tam“ — dwa te pojęcia połączyć, wymaga to ruchu ręki, rzutu głowy, a przynajmniej wyrazu oczu.

Twórca figury, która włoskich wzorów nosi znamię — szczęśliwie pokonał trudności. Prawą rękę Anioła wskazująco zwrócił ku niebu, a w lewej, naturalnie skierowanej ku ziemi, umieścił widomy znak przepowiedni o zmartwychwstaniu: puzon, czyli trąbę archanielską. W rysunku figury są niektóre usterki: Ramiona zwłaszcza od przegibu łokci po palce zdają się nieproporcyonalne z wysokością postaci, a prawa ręka zbyt odgięta od bocznych linii korpusu, robi wrażenie zdrętwienia. Zresztą, byłaby to jedna z najpiękniejszych figur na cmentarzu.

„Anioł nakazujący milczenie“, zajmie nas w innej stronie mogilnika. Jesteśmy przed grotą o tunelowym przekroju. Ściany i sklepienie z kamieni chropowatych, sposobem cyklopowym ułożone, wyobrażają wejście do podziemia. W grocie jest przednóże ołtarzowe o frontowej ścianie i dwóch skrzydłowych polach. Na ekrytarzu czytamy, że tu spoczywa:

„Marya Miączyńska,
córka pułkownika wojsk polskich
ur. 1845 — zm. 1866“.

Na szczycie groty ryzalit surowy, na nim krzyż kamienny ze stucznemi sękami i korzeniami. W głębi groty na podmurku klęczy anioł, podtrzymując młodą postać niewieścią o twarzy spiącej, którą osłania skrzydłami. Lewą rękę wzniósł do wysokości ust, z gestem nakazującym milczenie: „Nie budźcie jej!“ Kompozycya wzrusza i onieśmiela samotnego widza: Nie budźmyż spiącej! Pokój jej!

W bliskiem sąsiedztwie, na kwiecistym, starannie utrzymywanym kurhanie, z napisem „Marya Warzecha zm. 1886“ — znajduje się statuetka przedziwnie pięknego anioła; wykuty jest z alabastru. Materyał, pomysł i technika w tem dziele dłuta, złożyły się na całość nader harmonijną. Z twarzyczką do nieba zwróconą, z białą rączką na piersi, w drugiej trzymając krzyżyk a z gwiazdką na czole, stoi lekko, nabożnie: symbol nadziei i pokory, pewny niebiańskiej pociechy.

Do rzędu prawdziwie poetycznych dzieł sztuki należy grobowiec rodziny Krzeczunowiczów. Część architektoniczna i figuralna odpowiadają sobie wzajemnie. Dorycka bramka, nakryta architrawem, stanowi t. z. ostójkę dla figury. Na przednożu kamiennem, które dotyka ściany, czarno zapuszczonej, znajduje się wykuty z granitu sarkofag, a na nim w pozycyi siedzącej postać niewieścia z alabastru intenzywnie białego. Statua w starożytnej szacie simmara, układającej się w naturalne fałdy, stopy ma bose, dłoń lewą spuszczoną na kolana, a w prawej nieco wysuniętej ręce trzyma lampkę. Artyście jakiś model włoskiej szkoły za wzór służył: nam statua przypomina „Anioła zmartwychwstania“ Luigi Ferrari. Figura na cmentarzu naszym nie ma wspaniałych skrzydeł, lecz podobieństwo pozy, układ rąk i wyraz myśli wyczekiwania, zbiegły się w obu postaciach. Pomnik to dłuta Dykasa.

W. Z. Ciesielski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 24 października 1888 r.

Lwów, Pszenica 7·75 do 8·30, żyto 6·70 do 7·10, owies obroczny 6·25 do 6·75, jęczmień 6·— do 8·—, rzepak 16·— do 16·75, groch 6·— do 10·—, wyka 5·15 do 5·50, bobik —·— do —·, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, spirytus za 10.000 tr. prct. zł. —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·50 do 8·15, żyto 6·50 do 6·85, jęczmień browarny 6·— do 7·50, owies 6·— do 6·50, groch 6·— do 9·—, wyka 4·80 do 5·25, rzepak 16·— do 16·25 lnianka —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·— do 7·75, żyto 6·35 do 6·60, jęczmień 6·30 do 7·30, owies 6·10 do 6·50, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·75 do 8·45, żyto 6·75 do 7·10, jęczmień 6·— do 8·—, owies 6·25 do 6·75, groch 6·50 do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 16·50 do 16·75 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·—, do —·—, koniczyna biała —·—, do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 20·— do 40·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów 11·25 do 11·75 zł.

Usposobienie dość ożywione. Gotowa pszenica i żyto znajdują chętnego odbiorcę.

*) Przedruk wzbroniony

Koleje w Królestwie Polskiem. Dzienniki warszawskie donoszą: tabor kolei dąbrowskiej ma być znacznie powiększony; w tych dniach przybędzie z rozporządzenia ministerstwa 50 wagonów towarowych. Obstalunek 300 wagonów towarowych dla kolei nadwiślańskiej rozdzielony został pomiędzy fabryki: rossyjsko-bałtycką w Rydze i Juliusza Rau w Warszawie w równych częściach. Wagony mają być dostawione w pierwszej połowie r. p.

Na podstawie wiadomości, otrzymanych z najpewniejszego źródła, zapewniają, iż wszelkie pogłoski o wykupieniu kolei warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej są niezgodne z prawdą. W obecnej chwili nie istnieje nawet projekt nabycia tych dróg przez rząd.

Wystawa pszczelnicza w Petersburgu. Dnia 19 b. m. otwarta została w Petersburgu wystawa pszczelnicza, która będzie trwała do 3 listopada. Niezależnie od wystawy wieczorami będą się odbywały odczyty. Pierwszy odczyt mieć będzie p. Kondratjew, pszczelarz znany z tego, iż na północy Rossyi rozkrzewił hodowlę pszczół kaukazkich, niezmiernie pracowitych; Kondratjew będzie miał odczyt „O ulu włosko-amerykańskim systemu doktora Dubini'ego.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, stosownie do zarządzonych już dyspozycyj powróci, jak donosi *Fremdenblatt*, dnia 29 b. m. do Wiednia, zkąd wyjedzie w dniu 5 grudnia na dłuższy pobyt do Gödöllö.

Wiener Ztg. donosi:

Jej ces. i król. Wysokość Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania i Najd. Jej córka Arcyksiężniczka Elżbieta w towarzystwie

damy dworu hrabiny Chotek, wyjechały we środę w odwiedziny Ich ces. i król. Wysokości Arcyksięcia Fryderyka i Najd. Jego Małżonki Izabeli do Presburga i przybyły tam witane przez Najd. Arcyksięcia, Arcyksiężnę, dygnitarzy władz cywilnych oraz przez liczną publiczność.

Generalny inspektor artyleryi Najd. Arcyksiążę W i l h e l m przybył wczoraj do Presburga celem przeglądu korpusu artyleryi.

Jego ces. i król. Wysokość Arcyksiążę A l b r e c h t, odbędzie z Madrytu podróż na południe prowincyi, a następnie przez Barcelonę powróci. Wycieczka ta ma trwać cztery tygodnie.

Wiener Zeitung ogłasza w sprawie przejścia oficerów w stan czynny:

W wykonaniu sankcyonowanych uchwał delegacyj (tytuł 16) część ubytków w armii czynnej w stopniu podporuczników, uzupełniona będzie i w r. 1890 powołaniem do czynnej służby oficerów rezerwowych. Oficerowie rezerwowi otrzymali od komend odnośnych zawiadomienie, że w razie, jeśli życzą sobie przeniesienia w stan czynny, wystąpić mogą o to za pośrednictwem wniesienia prośby, ułożonej odpowiednio do „instrukcyi dla szkół wojskowych“ i przesłanej do 1 grudnia b. r. do c. i k. komend korpusowych.

JE. p. Prezes gabinetu hrabia Taaffe przyjmował we środę rano deputacyę piątego ewangelickiego synodu generalnego, pod przewodnictwem prezesa dr. Haasego. Hrabia Taaffe oświadczył, że kościół ewangelicki nie potrzebuje jego opieki, ponieważ ta zabezpieczoną mu jest mocą zasadniczych ustaw państwa. Kościołowi ewangelickiemu życzliwym był zawsze i pozostanie nadal. Przy tej sposobności wyraził pan prezydent ministrów życzenie, ażeby przewodnicy duchowni i kapłani wszelkich wyznań unikali waśni narodowościowej, a popierali ze wszystkich sił pokój i zgodę między narodowościami. Zalecał, ażeby synod wpływał na pojedyncze działanie swoich duszpasterzy, a w ten sposób służyć będzie najlepiej także interesom kościoła ewangelickiego. Superintendent Haase odpowiedział, że tolerancya jest jedną z zasad kościoła ewangelickiego, i synod z pewnością nie zaniedba usiłowań, ażeby zgoda, pokój i tolerancya zapanowały pomiędzy rozmaitemi wyznaniami.

W piśmie marszałka sejmu czeskiego do deputowanych niemieckich powiedziano: Wny. Pan nie uczestniczysz w posiedzeniach Sejmu, rozpoczętych od dnia 9 b. m. Mam więc honor, stosownie do alinei artykułu 4 regulaminu sejmowego i regulaminu wewnętrznego, ustanawiając termin 14-dniowy do zgłoszenia, wezwać W-go. Pana, ażebyś do sejmu przybył, albo nieobecność swoją usprawiedliwił.

W skupczynie serbskiej odbyło się bardzo burzliwe posiedzenie z powodu weryfikacyi wyborów. Członkowie liberalni Avakumovicz i Ribaracz atakowali rząd. Prezes Izby musiał kilka razy interweniować.

Według *Nordd. Allg. Ztg* książę Bismarck przyjął we Friedrichsruh posłów Zanzibaru którzy przybyli z podarunkami. Rozmowa trwająca dwie godziny, odbywała się przy pomocy arabskiego i francuskiego tłómacza, o stosunkach wzajemnych obu krajów. Powróciwszy do Hamburga, wyrażali się posłowie z wielkiem zadowoleniem o przyjęciu u kanclerza.

Kreuz Ztg. zwraca uwagę na sprzeczność doniesień pomiędzy *Köln. Ztg.* o rezultacie wizyty carskiej a głosami prasy rossyjskiej. Na dowód przytacza następujące zapatrywanie *Moskiewskich Wied.*:

„Obecnie nie ulega już wątpliwości, że pokój europejski tylko w takim razie zapewniony będzie, jeżeli albo Rossya albo Niemcy, zmienią swoją politykę. Rossya nie może robić sobie żadnych wyrzutów, bo zawsze lojalnie postępowała, nie może zatem zmienić i nie zmieni swojej polityki. Wypadałoby więc, ażeby przeobrażenie odbyło się w Niemczech. Bułgarska kwestya będzie rozstrzygającą. Jeżeli tedy przy spotkaniu berlińskiem uchwalono w istocie jaką zmianę w kwestyi bułgarskiej, to może być mowa tylko o Niemczech i zależnej od nich Austryi, ale nigdy o Rossyi.“

Wczoraj miało się odbyć w Paryżu pierwsze zgromadzenie deputowanych z prawicy. Zaproszenie na to zgromadzenie wyszło od bar. Mackau i hr. Daudeauville. Wezwanie otrzymało 171 posłów, orleanistów i bonapartystów; boulanżystów pominięto. Podług dziennika *Soleil*, celem konferencyi jest połączenie wszystkich monarchistów w jedno wielkie stronnictwo. W kołach politycznych oczekiwano z niecierpliwością wyniku narad. *Rép. Française* przypuszcza, że pewna część posłów nie stanie do apelu, zaprzeczając obu inicyatorom, jako głównym poplecznikom aliansu z Boulanżerem dalszego prawa do kierowania stronnictwem. Ale deputowani chcą zachować zupełną swobodę akcyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Klein-Wolkersdorf, 25go października. Natychmiast po zaślubinach, wystosowali Matka panny młodej, ks. Parmy, Najd. Arcyksiążę Karol Salwator telegramy do Najjaśniejszego Pana z podziękowaniem za okazywaną zawsze życzliwość i z zapewnieniem o niewzruszonej wierności dla Tronu oraz z prośbą o dalsze zachowanie łaski monarszej. Równie wysłano telegramy do Najj. Pani i Papieża z podziękowaniem za przesłane błogosławieństwo. Nadeszły telegramy gratulacyjne od Najj. Pana i Najj. Pani. Ludność Wiener-Neustadt wyprawiła Dostojnej Parze Małżonków owacye. Najd. Arcyksięstwo wyjechali na Wschód w podróż poślubną.

Czerniowce, 25 października. (*Tel. pr.*) Dzisiaj podpisano protokół dotyczący granicy rossyjsko - austryackiej Członkowie rossyjskiej komisyi granicznej, zaproszeni zostali na obiad do Prezydenta krajowego br. Pino.

Wiedeń, 25 października. Do *Polit. Corr.* telegrafują z Monachium: Z kompetentnego bułgarskiego źródła zaprzeczają kategorycznie jakoby król belgijski wzbraniał się przyjąć księcia Ferdynanda, wieść ta już z tego powodu jest całkiem bezpodstawną, że podczas pobytu ks. Ferdynanda w Brukseli, król bawił w Ardenach. Książę Ferdynand z zasady unika spotkań z panującymi. Ks. Ferdynand zamierza ze względu na Serbię wracać *via* Orsova, Lompalanka.

Wiedeń, 25 października. Hr. Mikołaj Ignatiew przybył tu wczoraj z Rzymu.

Wiedeń, 25 października. Mikołaj hr. Ignatiew, który tu przybył z Rzymu, już wyjechał.

Wiedeń, 25 października Książę Bułgaryi przybędzie prawdopodobnie jutro i pozostanie jeszcze kilka dni, przebywając po części w Ebenthal a po części w Wiedniu.

Według *Pol. Corr.* otwarcie zgromadzenia narodowego w Sofii zostanie zapewne jeszcze do dni kilku odroczonem, a gdyby się utrzymał termin otwarcia w niedzielę, to zostanie otwartem przez Stambułowa.

Praga, 25 października. Na wczorajszem posiedzeniu motywował w całogodzinnej mowie Juliusz Gregr wniosek Młodoczechów, o wysłaniu adresu koronacyjnego. Poczem Rieger postawił następujący wniosek: „Jakkolwiek mamy słuszne zarzuty zarówno pod względem treści i formy, jakoteż i pod tym względem, czy obecna pora jest właściwą do wysłania podobnego adresu, to przecież, uważając sprawę tę jako nader ważną i drogą dla naszego narodu, wnosimy odesłanie adresu do komisyi, celem gruntownego omówienia i zbadania.“ Wniosek Riegera został przyjęty wśród burzy oklasków i okrzyków radości.

W uzasadnieniu wniosku adresowego, wywodził Gregr, że chciał prawo państwowe postawić na porządku dziennym z tego powodu, ponieważ Czesi już od lat dziesięciu znajdują się w Radzie państwa, której sama egzystencya jest już przewiną w obec czeskiego prawa państwowego. Ale z tego nie wynika, żeby walka o prawo państwowe była już ukończona. Ustawy konstytucyjne nie dopełniają tego, co obiecywały; rozdzieliły one państwo na dwie połowy; jedna połowa jest bez podwaliny historycznej, a druga połowa znajduje się z pierwszą w politycznej i ekonomicznej walce. Rada państwowa odebrała sejmom wszelkie atrybucye. Poruszenie choćby z lekka sprawy równouprawnienia, języka i autonomii krajów, wywoływało w Radzie państwa burze. W intere sach ekonomicznych równa bezpłodność. Cały aparat konstytucyjny zwrócony przeciw Słowianom, szczególniej przeciw Czechom. W dyplomie październikowym tkwiła w istocie rdzenna idea austryacka, a wielkiem jest nieszczęściem, iż ją zastąpiono innemi ideami w ten sposób, że obecnie wszędzie panuje walka i wojna. Mowca użalał się na poniżenie Czechów; wspomina, że Namiestnik nie zna języka czeskiego; Niemcy mają wszystko, język niemiecki jest w rzeczywistości językiem państwa i armii. Mowca zwraca uwagę na żądania ugodowe Niemców. Stosunki takie nie byłyby się wytworzyły, gdyby był został urzeczywistniony dyplom październikowy. Nie możemy spraw naszych pozostawić w rękach tych, którzy myślą o naszej zgubie, a we wszystkich ministeryach tacy się znajdują. Mowca zwraca uwagę na barona Dumreichera. Historyczna czeska szlachta zniknęła, a jej miejsce zajęli spekulanci z Wiednia i Berlina, którzy są naszymi przeciwnikami i którzy zakładają szkoły niemieckie. Jedyną radą na to byłoby przywrócenie praw dawnych. Żądania nasze są usprawiedliwione, muszą się więc utrzymać, jeżeli obowiązywać mają układy między królestwem i ma być zachowaną idea koronacyjna.

Młodoczeski deput. Telky uzasadniał wniosek o wymiarze podatku gruntowego i używaniu podatków bezpośrednich na cele krajowe. Mowca wywodzi. że Niemcy, które zawarły z nami zaczepno-odporne przymierze, które obarczają nas niezmiernemi ciężarami wojskowemi i krwi naszej w razie wojny żądają, niszczą nas ekonomicznie, a do reszty rujnują nas Węgry. Jeżeli stan włościański nie ma być doprowadzony do ostatecznej nędzy, to bezzwłoczna pomoc musi być daną. Wniosek przydzielony został Wydziałowi krajowemu.

Praga, 25 października. *Hlas Naroda* zapowiada, że przy drugiem czytaniu wniosku adresowego, zaznaczą staroczesi stanowisko swego klubu.

Praga, 25 października. Komisya legitymacyjna sejmu, wbrew wnioskowi Wydziału krajowego, postanowiła jednogłośnie postawić wniosek o uznanie ważności wyboru Juliusza Gregra.

Peszt, 25 października. (*Tel. pr.*) *Pester Lloyd* donosi, że tytuł najwyższych urzędników dworskich zostanie zmieniony z cesarsko królewski, na cesarsko i królewski, tegoż tytułu używać będą także tajni radcy.

Berlin, 25 października. Parlament wybrał Levetzowa prezesem dr. Buhla pierwszym a Unruha-Bomsta drugim wiceprezydentem. Następne posiedzenie we wtorek.

Berlin, 25 października. *Post* donosi, że Rada związkowa przyjęła bez zmiany projekt ustawy o socyalistach.

Monachium, 25 października. Rada miejska zażądała od magistratu, aby tenże wstawił się u księcia kanclerza w sprawie otwarcia granicy austryackiej dla dowozu bydła.

Belgrad, 25 października. Regencya przyjmowała wczoraj na osobnej audyencyi prezydyum skupczyny. Pojutrze rozpocznie się w skupczynie adresowa dyskusya.

Paryż, 25 października. Izby zwołane zostały na dzień 12 listopada.

Paryż, 25 października. (*Tel. pr.*) Izba zbierze się 12 listopada Kandydatami na prezydenta są; Méline, Floquet, Brisson i Leon Say.

Paryż, 25 października. Paryski rabin Sadok Kahn wybrany został przez zgromadzenie rabinów jednogłośnie wielkim rabinem Francyi, (*grand Rabbin de France*).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 października 1889, godzina 1 minut 40 Alp. Tow. górn. 95·20. Węg. akcye kredyt 324·—, Akcye anglo-austryackie 145·70, Akcye banku Union 244·80, Akcye kolei Karola Ludwika 192·25, Akcye kolei północnej 260·—, Akcye kolei południowej 125·25, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Elżbiety —·—, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 236·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 189·50. Wiedeńskie losy 143·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·—, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 37·75, 4-proc. węgierska renta złota 101·30, Akcyi związkowego banku 118·60, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej 236·25, Rubel papierowy 1·23·50, Węgierskie losy 95 70, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Akcye tytoniowe 121·—, Akcye banku dla krajów koronnych 257·60. Kolej Elbetal 221·75, węgierska renta papierowa 97·20 zł. Usposobienie ciche.

Wiedeń, 24 października 1889, godzina 5 minut 44. Akcye kredytowe 309·15, Anglo-austryackie —·—, Länderbank 257·10 Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 85·35, galicyjskie listy zastawne 103 75, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·48 50, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 25 października 1889 godzina 10 minut 40 Akcye kredytowe 308 65, Anglo-austryackie 149 —, Unionbank 244·75, Kolej Karola Ludwika 192·—, Południowa 124·75, Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 96·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 97·50, 4 prc. węgierska renta złota 101 10 zł., Napoleondor 9·48 50 Rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 24 października 1889. W i e d e ń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 12 75 do 13·— złr. S z c z e c i n. Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł, spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·— złr. za 100 kilogramów na jesień. B u d a p e s z t: Pszenica na jesień 8.20 do 8·22 złr. B e r l i n: Pszenica żółta (na październik) 184 75, do —·— zł. żyto —·— zł. spirytus 33·10 zł. rzepakowy olej —·— zł. P a r y ż: mąka na mies bież. 51 50 olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Siedzący sposób życia u kupców, urzędników i wielu przemysłowców, szewców, krawców, robotnic w fabrykach, pociąga za sobą w najliczniejszych wypadkach gnuśny obieg krwi żyły bramnej. Z tego powstają cierpinia wątroby, zatkania, przypadłości hemoroidalne, kongestyi itp. które, jeśli się takowych w należytym czasie nie usunie, pociągają za sobą najniekorzystniejsze skutki. Z tej przyczyny powinni wszyscy, którzy z zawodu swego zmuszeni są do siedzącego sposobu życia, od czasu do czasu posługiwać się środkiem wpływającym na cyrkulacyę krwi, a w tym celu sposobią się przeważnie pigułki szwajcarskie aptekarza Ryszarda Brandta, które nabyć można w aptekach po cenie 70 ct. za pudełko. Należy jednak zawsze na to zważać, by otrzymać właściwy preparat a nie naśladowanego wyrobu, nie mającego zgoła żadnej wartości. 865

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 25 października 1889.

Hotel Zorza.

Pp. K. hr. Łubieński z Krakowa, E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki, F. Hahnenkampf z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. A. Deines z Hanau, J. Grohman z Schönlinde, A. Wicklein z Wiednia, E. Pelz z Wiednia.

Hotel Francuski.

Pp. L. hr. Starzyński z Podkamieńca, S. hr. Jabłonowski z Zagwoździca, M. J. Filipsohn z Berlina, dr. A. Wich z Doliny.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim w dniu 23 października 1889.

pięciu liczb

60 — 57 — 61 — 81 — 85

Następne ciągnienie przypada w dniu 6go i 20 listopada 1889.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Tarnopola i Brodów na Podzamcze pociąg mięszany o g. 10 wieczór (do 13 listop.)

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzamcza pociąg mięszany o g. 7 rano (do 13 listopada.)

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i S anisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 m. 5 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 10 z rana pociąg mięszany z Rawy ruskiej tylko we wtorki i piątki;

g. 5 m. 53 po południu pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca.

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;

g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;

g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA g. 7 m. 49 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;

g. 2 m. 44 po południu pociąg mięszany do Rawy ruskiej tylko w piątki;

g. 5 m. 1 po południu pociąg mięszany do Rawy ruskiej tylko we wtorki;

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można w każdej stacyi po cenie 6 centów za sztukę.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 24 października 1889

		płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
		waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	191	25	194	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		235	—	238	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.		280	—	284	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.		—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.		100	20	101	20
" " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		103	25	104	25
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. 51 l.	bez kupona bieżącego	97	50	98	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.		100	50	101	50
" " " 4 pr. w. a.		96	—	97	—
" " " 5 pr. los. w 37 l.		100	50	101	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. $41^1/_2$ l.		93	80	94	80
" " " $4^1/_2$ pr. " " 52		98	65	99	65
" " " 4 pr. " " 56		92	80	93	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		54	—	57	—
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. wa. w likwidacyi		46		49	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.		—		—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.		103	60	104	60
Galic. funduszu propin. 4 % wa.		91	—	92	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.		100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .					
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_4$ pr. wa.		96	50	97	50
5. Losy miasta Krakowa		24	—	26	—
" " Stanisławowa		—	—	38	—
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	56	5	66
Dukat cesarski		5	64	5	74
Napoleondor		9	47	9	57
Półimperyał		9	70	9	80
Rubel rossyjski srebrny		1	30	1	40
" " papierowy		1	$22^1/_4$	1	$24^1/_4$
100 marek niemieckich		58	20	59	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 października 1889

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	85.30	85.50
luty-sierpień	85.20	85.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	85.70	85.90
kwiecień-październik	85.80	86.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.50	133.—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.—	139.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	145.25	145.75
" " 1864 po 100 zł.	177.75	178.50
" " 1864 po 50 zł.	177.75	178 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	152.—	153.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.20	100.40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.80	110.—
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.—	104.80
Galicyi	103.60	104.60
Niższej Austryi	109.50	110.50
Siedmiogrodu	104.70	105.20
Węgier	104.70	105.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	145.10	145 70
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	309.25	309.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	565.—	570.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	280.—	290.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł	921.—	923.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	63.—	64.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	370.—	372.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2600—	2605.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	192.25	192.75
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	236 50	237.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	236.—	236.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	126 —	126 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	192 75	193.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.75	101.25
" " " premiowe po 3 pr.	108.25	108.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	97.—
" " " " po 5 pr.	100.—	100.50
" " " " po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.—	100.50
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	97.50	98.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.40	100.70
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	102.—	102.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.50	101.50
" Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr.	102.50	103 30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	100.50	101.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.20	101.—
Kolej północna po 100 zł. m. k	100.—	100.50
" " po 100 zł. w. a.	100.70	101 30
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	99.80	100 30
dtto (Jarosław-Sokal)	99 25	100 —
Kol. gal. Lwów-Czern.Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81.60	82.40
z r. 1884	89.20	89.80
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100 20	100.80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184.—	185.—
Clarego po 40 zł. m. k.	59.50	60.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	37 50	39 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	24.50	25.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.—	25.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.75	62 75
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50	58.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.80	19 20
" " węg. " po 5 zł.	12 50	12.80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.60	20.10
Salma po 40 zł. m. k.	62.50	63 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	65.—	66.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	33.—	37.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	152.—
" " po 50 zł. w. a.	72.—	74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	41.25	42.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	53.—	54 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.10	119.50
Paryż za 100 fr.	47.20.—	47.27 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.67.—	5.69 —
" pełnej wagi	5.67.—	5.69.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.49.—	9.50.—
Rossyjski półimperyał	.—.—	.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 24 października 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	35
" " " w srebrze	85	75
Renta w złocie	109	95
5 pr. austr. renta marcowa	100	20
Akcye banku austro węgier.	918	—
" " kredytowego wiedeńskiego	309	50
Londyn	119	10
Napoleondor	9	48
Dukat cesarski men.	5	69
100 marek niemieckich	58	35

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4770 (6984 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Milówce, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu, Franciszka Pawluśkiewicza że Tomasz Brączek z Milówki, pizeciw niemu jako współsukcesorowi śp. x. Jana Zielińskiego proboszcza, z Milówki i reszcie sukcesorów tegoż, wniósł skargę de praes. 7 sierpnia 1889 l. 4770 o zapłacenie, 292 złr. 82 ct. aw. zpn. na którą termin na 29 listopada 1889 o godzinie 8 rano w tuiejszym sądzie do sumarycznej rozprawy wyznaczony został, i skarga ta dla niego przeznaczona ustanowionemu, już dla niego kuratorowe Leonowi Pauczakiewiczowi, w Nowym Targu doręczoną została.

Wzywa się więc Franciszka Pawluśkiewicza, aby ustanowionemu kuratorowi środków, obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sądowi, na czasie przedstawił gdyż inaczej, sam sobie złe skutki przypisze.

Milówka, dnia 29 września 1889.

Licytacye.

L. 6660 (7128 1—3)

W celu oddania w przedsiębiostwo wykonania budowy dwóch mostów inundacyjnych na trakcie podbeskidzkim i brzeżańskim w sekcyi drogowej stanisławowskiej odbędzie się dnia 4 listopada 1889 r. o 12 godzinie w południe w ck. Starostwie w Stanisławowie licytacya ofertowa.

Cena fiskalna budowy mostu nr. 260 na Bystrzycy nadwórniań skiej wynosi kwotę . . 3084 zł. 44 ct. zaś mostu nr. 228 na Bystrzycy sołotwińskiej kwotę 3412 zł. $94^1/_2$ ct.

Razem 6497 zł. $38^1/_2$ ct.

Oferty wniesione mogą być na każdy most z osobna, albo też na obydwa razem.

Bliższe warunki, tyczące się tego przedsiębiorstwa, jako to: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionym ck. Starostwie, gdzie także w powyżej ustanowionym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone mkrką na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 prc. ceny fiskalnej z wymienieniem żądanego wynagrodzenia nie tylko cyframi ala też literami.

Oferty, nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie oznaczonym, nie będą uwzględnione.

Z ck. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 października 1889.

L. 5749 (7114 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż części realności pod l. kons. 25 w Krakowcu położonej, ustępem III. protokołu zastawniczego opisania objętej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Mojzesza Eisenberga własnej, na zaspokojenie pretensyi Stowarzyszenia zaliczkowego w Krakowcu w kwocie 100 zł., dnia 14 listopada i dnia 12 grudnia 1889 każdą razą o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 450 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 45 zł

Reszta warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania i oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Krakowiec, 21 sierpnia 1889.

L. 17980 (7045 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mechla Handzla przeciw Herschowi Hornikowi o zapłacenie kwoty 87 zł. i 118 zł. aw. odbędzie się dnia 22 listopada 1889 i dnia 23 grudnia 1889 każdym razem o godz. 10 rano w biurze sądowym nr. 7 przymusowa sprzedaż realności dłużnika pod lk. 37 w Dusowcach położonej, wyk. hip. l. 132 tejże gminy objętej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi 3385 zł.

Wadyum 10 prc. tej ceny.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Blumenfeld.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 14 września 1889.

L. 6636 (7112 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Karolinie Auguście Schwarz w kwocie 200 zł. zpn. się należącej, odbędzie się w dniu 21 listopada i w dniu 21 grudnia 1889 każdą razą o godz 10 z rana egzekucyjna sprzedaż realności w Szczyrku położonej, lwh. 90 kś. gr. gm. kat. Szczyrk objętej, masy spadkowej Jana Pilarza własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 50 zł.

Wadyum 5 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adwokat tutejszy dr. Nowak.

Biała, dnia 14 września 1889.

L. 21633 (7039 1—3)

Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa tudzież od wyszynku wina, moszcu winnego i owocowego na przeciąg roku 1890 lub też na lata 1890 1891 i 1892 z prawem wypowiedzenia lub też bezwarunkowo na trzy lata to jest 1890, 1891 i 1892 ogłasza się niniejszem w okręgach niżej wykazanych publiczną licytacyę pod następującymi warunkami:

1. Do dzierżawy przypuszcza się każdego, który wedle ustaw od zawarcia kontraktów wykluczonym nie jest.

2. Chęć mający licytowania wykazać się winien przed komisyą licytacyjną kwitem kasowym ze złożonego 10pr. wadyum, które stanowić może gotówka lub też efekta na kaucyą się kwalifikujące.

3. Zastępcy winni wykazać się przy licytacyi pełnomocnictwem legalizowanem sądownie lub notaryalnie.

Pisemne oferty zaopatrzone w 10pr. wadyum należy wnieść do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do włącznie 5 listopada 1889 do godz. 2 po południu.

5. O bliższych warunkach dzierżawy i spisie miejscowości w pojedynczych okręgach położonych można się poinformować w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie lub też we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tutejszego powiatu.

W Y K A Z.

L. porząd.	Przedmiot dzierżawy	Nazwa okręgu dzierżawnego z przynależnemi miejscowościami, mianowicie	Cena fiskalna opłacić się mającego podatku zł.	ct	Wadym złożyć się mające	Dzień, miesiąc, godzina i miejsce odbyć się mającej licytacyi
1	Dzierżawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa	Mikołajów z 14 miejscowościami	1431	—	143	Licytacya odbędzie się dnia 6 listopada 1889 w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu.
2		Żurawno z 37 miejscowościami	2005	—	200	
3	Dzierżawa poboru podatku konsumcyjnego od wina	Janów	38	55	4	
4		Mosty wielkie	33	—	3	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 16 października 1889.

L. 30544 (7040 1—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa bezwarunkowo na czas od 1 stycznia 1890 do 31 grudnia 1892 lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwóch lat odbędzie się publiczna licytacya wedle następującego przedlądu.

L. bieżąca.	Dla okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania zł.	ct	Licytacya odbędzie się dnia	o godz.	w
1	Kołomyja	mięso	I. względnie dla miejscowości III. klasa taryfy	35277		12 listopada 1889	od 8mej do 12tej godziny przed południem	c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Kołomyi
2	Nadwórna	mięso	III. klasa taryfy	3400	—	12 listopada 1889		
3	Korolówka	mięso	dtto	1542	89½	13 listopada 1889		
4	Obertyn Chocimierz	mięso	dtto	1894	—	dtto		
5	Skała	mięso	dtto	2375	—	dtto		

Jako wadyum składa się 10pr. ceny wywołania. Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum należy do godziny 2giej po południu dzień naprzód przed ustną licytacyą do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dysekcyi skarbu wnosić.

Wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawy znajduje w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu i w kancelaryi tut. powiatowych nadzorów straży skarbowej i można w takowy w godzinach urzędowych wglądnąć.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Kołomyja, dnia 14 października 1889.

L. 6656 (7003 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 190 zł. wpn. odbędzie się na rzecz Kasy oszczedności miasta Bochni w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 3 ks. gr. gm. kat. Majkowice objętej, dłużnika Jana Durbacza względnie tegoż spadkobierców własnej, w dwóch terminach mianowicie, dnia 28 listopada 1889 i 5 stycznia 1890, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. A. L. Serafiński w Bochni.

Wadyum wynosi 60 zł. 30 ct.

Bochnia, dnia 8 lipca 1889.

L. 7150 (7064 1 -3)

W sprawie egzekucyjnej Wasyla Kiczuna przeciw spadkobiercom Iwana Strzelec a to małol. Parańce i Michałowi Strzelecom pto. 30 zł. aw. zpn odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 4 listopada i 5 grudnia 1889 zawsze o godzinie 10 rano ponowna publiczna przymusowa sprzedaż połowy ciała hipot l. 144 gminy Prusinów objętego, śp. Iwana Strzelców własnego, a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej takowej.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 179 zł. 50 ct.

Wadyum 17 zł. 95 ct.

Bliższe warunki licytacyi, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w aktach.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. dr. Jana Kurysia z Bełza.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 24 września 1889.

L. 1024 (7075 1—3)

Dnia 12 listopada 1889 i dnia 10 grudnia 1889 o godz. 10 rano. odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod nr. 720 w Skałacie w sprawie Wolfa Perlmutera syna Zachela przeciw Zoslowi Bernhautowi o zapłacenie kwoty 85 zł. aw. zpn.

Cona wywołania wynosi 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Przy pierwsym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków, licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Dla niawiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Gerschona Marguliesa w Ska-łacie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 30 czerwca 1889.

L. 6291 (7068 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 11 listopada 1889 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 grudnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya tabularnej realności l. 23 w Jaworowie położonej Jośla Ratza i spadkobierców Izaaka Ratza własnej na rzecz Chany Majeran pto. 399 zł 97 ct. zpn.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum 200 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 18 września 1889.

L. 6997 (7072 1—3)

Dnia 21 listopada i 24 grudnia 1889 każdą razą o godzinie 10 przed południem odbędzie się w siedzibie Sądu przymusowa publiczna sprzedaż ciała tabularnego w Niżankowcach położonego wykazem hipotecznym 318 objętego Piotra Łapiczaka własnego, w celu przymusowego ściągnięcia wierzytelności Israela Spinnera w kwocie 80 zł.

Cena wywołania 50 zł.

Wadyum 5 zł.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i akt ocenienia, przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych interesowanych wierzycieli ustanowiono Józefa Gromnickiego ck. notaryusza w Niżankowicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Niżankowice, 31 marca 1888.

L. 9126. (7076 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia dwóch sum po 68 zł. 4 ct. a. w. z pn. przez c. k. uprz. gal. akc. Bank hipoteczny we Lwowie przeciw Aronowi Luftowi wywalczonych w tusąd. kancelaryi w dniach 19 listopada i 20 grudnia 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę realności dłużnika pod l. ks. 9 w Szczercu położonej a wykazem hipotecznym l. 166 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2400 zł. a. w.

Zakład wynosi 240 zł. a. w.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Szczerzec, dnia 23 września 1889.

L. 16983. (7047 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 8 rat po 6 zł 67 ct. z pn., odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności za hipotekę służącej realności pod l. k. 282/216 subr. 48 w Rychcicach położonej, ciała tabularnego mianowiącej, Szymona Mazura własnej, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, w dniach 19 listopada i 23 grudnia 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 400 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p. Zakład wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 2 września 1889.

L. 7219. (7078 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Emanuela Heckera w kwocie 3000 zł. i 1000 zł., w dniach 22 listopada 1889 i 20 grudnia 1889 w Sądzie o godzinie 9 rano, a) realność pod l. 35 w Grabiu, b) pod l. k. 58 w Węgrzcach wielkich przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania realności ad a) wynosi 5605 zł., ad b) 7752 zł.

Zakład 10 proc.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia Sąd interesowanych, tych którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 22 września 1889 do hipoteki weszli, do rąk kuratora c. k. notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 7 października 1889.

L. 8906. (7969 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że odbędzie się w dniu 13 listopada 1889 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 grudnia 1889 nawet niżej takowej, każdym razem o godzinie 10 rano licytacya ¼ części realności wyk. hip. 1352 i połowy realności wyk. hipot. 1353 gminy Kamionka objętej, Kazimierza Krzyszewskiego własnej, na rzecz Sendera Blocha pto 1080 zł. z pn.

Cena wywołania 190 zł. 87 ct.

Wadyum 19 zł. 10 ct.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca wierzycieli ustanawia się kuratorem Wojciecha Ilasiewicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Kamionka str , dnia 5 października 1889.

L. 6443 (7001 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 26 listopada 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 grudnia 1889 nawet poniżej ceny szacunkowej, licytacya realności wyk. hip. l. 937 ks. gr. dla gminy Brzozów objęta składająca się tylko z parcel 482/2 i 483/1 stanowiąca własnośc Maryanny Krzepek na rzecz Ignacego i Ludwiki małż. Pilawskich pto. 41 zł. 99 ct. zpn.

Cena wywołania 160 złr.

Wadyum 16 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Emila Witkiewicza w Brzozowie,

Brzozów, dnia 24 września 1889.

L. 5021 (6962 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że w sprawie Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi przeciw Iwanowi Zawerbnemu o 250 zł. z pn, odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 22 listopada 1889 i dnia 23 grudnia 1889 każdą razą o godz. 10 przed połud. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności dłużnika Iwana Zawerbnego pod l. k. 26 w Mikłaszowie położonej, wyk. hip. l. 60 objętej.

Cena wywołania 800 złr.

Wadyum 80 złr.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny można przeglądnąć w tutejszym Sądzie,

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Łazarza Morawskiego z Mikłaszowa.

Winniki, dnia 30 czerwca 1889.

L. 7712 (6974 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Leżajski ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu włościańskiego mianowicie 21 rat po 12 złr. jednej raty 12 zł. 16 ct. odbędzie się dnia 21 listopada 1889 i 20 grudnia 1889 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż licytacyą realności pod lk. 298 w Giedlarowy położonej Agnieszki, Katarzyny i Reginy Pytlów własnej.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Leżajsk, 27 września 1889.

L. 4930 (7074 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 30 października 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 grudnia 1889 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 730 według wyk. hip. 477 ks. grunt. gmi- Peczeniżyn Stefana Kotów Mikołaja własnej na rzecz Majera Hessla pto. 37 zł. 25 ct. zpn.

Cena wywołania 270 zł.

Wadyum 27 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia sie kuratorem p. Henryka Szeiba ck. notaryusza w Peczeniżynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 28 września 1889.

Kundmachung.

Am 4. November 1889 um 10 Uhr Vormittags wird wegen Sicherstellung der, in der unten beigesetzten Tabelle angeführten Arbeitsleistungen beim dem k. k. Militär-Betten-Magazine in Lemberg (Zyblikiewicz-Gasse Nr. 31), eine öffentliche Sicherstellungs-Verhandlung unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden:

1. Die Zeit der sicherzustellenden Leistungen umfasst das Solarjahr 1890, ein jedes der sichergestellten Geschäfte kann jedoch bei günstigen Preisen mit Genehmigung des k. k. Reichskriegsministeriums auch auf mehrere Jahre hintangegeben werden.

2. Die Anbote können mittelst schriftlicher mit 50 kr. Stempelmarke versehener Offerte und auch mündlich gegen Erlag des Urkundenstempels per 1 fl. für jedes Geschäft gestellt und müssen mit dem unten festgesetzten Vadium versichert werden. Die Preise sollen in Ziffern und in Worten ohne Correctur ausgedrückt sein. Jedes schriftliche Offert muss die Erklärung enthalten, dass der Offerent die Bedingnisse des Verhandlungs-Protokolls kennt und sich denselben unterwirft. Das Vadium ist vor Eintritt der Vertrags-Wirksamkeit auf die vorgeschriebene Caution zu ergänzen.

Schriftliche oder mündliche Offerte werden am obigen Tage längstens bis 10 Uhr Vormittags bei dem k. k. Militär Betten-Magazine in Lemberg, Zyblikiewicz - Gasse Nr. 31 im 1. Stock, dagegen in jeder Filialstation bis 31. October d. J. 11 Uhr Vormittags entgegengenommen, und zwar in den Filialstationen in Gegenwart der zu diesem Zwecke bei dem betreffenden k. k. Militär-Stations-Commando zusammentretenden Commission.

3. Jeder Offerent für mündliche oder schriftliche Anbote hat rechtzeitig zu veranlassen, dass die erforderlichen Solidităts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisse und zwar für protokolirte Firmen durch die Handels- und Gewerbe - Kammer, für die anderen Geschäftsleute in Lemberg durch den Magistrat, in sonstigen Orten durch die zuständige Bezirkshauptmannschaft längstens bis 3. November d. J. an das Militär - Betten-Magazin in Lemberg übersendet werden.

Der von den genannten Stellen erhaltene schriftliche Bescheid über die Ausstellung des Zeugnisses ist dem Offerte beizuschliessen, beziehungsweise bei mündlichen Anboten mitzubringen.

4. Nachtragsofferte bleiben unberücksichtigt. — Als solche werden alle jene Anträge angesehen, welche nach der oben angesetzten Stunde in allen Stationen einlangen.

5. Ausser der Nachtragsofferten bleiben auch jene Anbote unberücksichtigt, welche:
a) den in der Kundmachung enthaltenen Bedingungen nicht Genüge leisten;
b) auf die ungetrennte Ueberlassung aller oder mehrerer Arbeiten lauten;
c) einen kürzeren als vierzehntägigen Entscheidungstermin bedingen;
d) Bedingungen enthalten, die dem Wesen des ausgebotenen Geschäftes widerstreiten;
e) in telegrafischer Form einlangen, und
f) keinen bestimmten in Ziffern ausgedrückten Anbot, sondern blos die Erklärung enthalten, dass der Offerent zu einem bestimmten Procentnachlasse von dem zur Zeit noch unbekannten Bestbote sich verpflichte.

6. Bedingte schriftliche Offerte werden nur in jenem Falle eine Berücksichtigung finden, wenn dieselben mit dem Wesen des ausgebotenen Geschäftes sich vereinigen lassen und dem Aerar überdies den meisten Vortheil gewähren.

7) Die eingelangten schriftlichen Offerte werden nicht in den einzelnen Stationen, sondern blos bei dem k. k. Militär-Betten-Magazin in Lemberg eröffnet und im Protokolle verzeichnet.

Ergibt es sich, dass als Bestbot ein mündliches und zugleich ein schriftliches, oder dass ein gleiches Bestboth mehrere Offerte vorkommen, so steht — ohne dass in eine Verhandlung einzugehen wäre, der Corps Intendanz die Entscheidung zu, welchem der Bestbote der Vorzug zu geben sei.

8. Jeder Offerent bleibt für seinen mündlichen Anbot vom Tage seiner Fertigung im Protokolle, für seinen schriftlichen Anbot vom Tage der Offerts-Ueberreichung verbindlich, das Aerar aber erst vom Tage der erfolgten Genehmigung der Anbote.

9. Die zum Betriebe des übernommenen Geschäftes erforderlichen Localitäten und Geräthe hat der Contrahent aus eigenen Mitteln sich zu verschaffen, muss die ihm zur Reinigung oder Reparatur anvertrauten ärarischen Bettensorten in sicheren, den Zwecke entsprechenden Localitäten unterbringen, überdies das ärarische Gut gegen Feuersgefahr versichern.

10. Das Behandlungsresultat wird erst nach herabgelangter Entscheidung der k. k. Intendanz des 11. Corps zu Lemberg bekannt gegeben werden.

11. Alle sonstigen Licitations - Bedingungen können die Concurrenten sowohl bei dem k. k. Militär-Betten-Magazine in Lemberg (Zyblikiewicz - Gasse Nr. 31). als auch bei den k. k. Filial-Militär Betten Magazinen zu Brzeżany, Złoczów und Żółkiew einsehen und haben dies in den betreffenden Verhandlungsprotokollen zu bestätigen.

Bei den genannten Magazinen können auch Formularien zu den Offerten eingesehen werden.

Uebersichts-Tabelle über Sicherstellungs-Verhandlungen.

Die Sicherstellungs - Verhandlung findet statt:						Sicherzustellende Arbeitsleistungen	zu erlegendes Vadium für		ANMERKUNG
am	zur Stunde	bei	für die Station	auf die Zeit von	bis		Garnisons-Spital (Gulden)	Betten Magazin (Gulden)	
4. November 1889	10 Uhr Vormittags	dem k. k. Militär-Betten-Magazin in Lemberg (Zyblikiewicz-Gasse Nr. 31).	Lemberg	1 Jänner 1890.	Ende December 1890	Bettensorten - Reinigung durch die Walke	50	80	Für die Station Lemberg werden auch Anbote auf Beistellung des Rosshaares pr. Kilogrmm entgegengenommen. Alle für die Station Lemberg ausgeschriebenen Leistungen werden gleichzeitig für das Betten Magazin und für das Garnisons-Spital nr. 14 hintangegeben, daher die Offerte für beide gemeinschaftlich oder auch jede separat eingereicht werden können. In der Reparatur der eisernen Bettstellen in allen Stationen ist auch der Anstrich mit schwarzen Eisenlack der reparirten oder neu beigegebenen Bestandtheile mit inbegriffen.
						Umheften der Rosshaar- und Holzfaser-Matrazen, Rosshaar-Kopfpölster und Heften der Officiers - Strohsäcke	15	15	
			Brzeżan			Wasch- und Walkreinigung von Bettensorten, dann Ausbesserung derselben .	—	50	
						Reparatur der eisernen Bettstellen und beschlagenen Bettbretter, nebst Beistellung der hiezu nöthigen neuen Eisenbestandtheile, Neubeschlagen der Bettbretter, sowie Umgestaltung derselben von M. 1864 auf M. 1878 und vice versa	—	20	
						Reparatur der hölzernen Bettstellen und Beistellung der hiezu nöthigen neuen hölzernen und eisernen Bestandtheile	—	5	
						Das Anstreichen der hölzernen Bettstellen mit braungelber Oelfarbe . .	—	5	
			Żółkiew			Reparatur der eisernen Bettstelle und beschlagenen Bettbretter, nebst Beistellung der hiezu nöthigen neuen Eisenbestandtheile, Neubeschlagen der Bettbretter sowie Umgestaltung derselben von M. 1864 auf M. 1878 und vice versa .	—	20	
						Reparatur der hölzernen Bettstellen und Beistellung der hiezu nöthigen neuen hölzernen und eisernen Bestandtheile	—	5	
						Das Anstreichen der hölzernen Bettstellen mit braungelber Oelfarbe . .	—	5	

Lemberg, den 12 Oktober 1889.

K. k. Militär-Betten-Magazin.

L. 4549 (7050 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 30 października 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 grudnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 73 według wyk. hip. 152 księgi gruntowej gminy Rungury Paraski z Ududiaków Fenyn własnej na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto. 11 rat po 11 zł. 46 ct. i reszty kapitału 172 zł. 41 ct. wa.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków, akt opisania przynależytości i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Semena Semenów wójta z Rungur.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 6 sierpnia 1889.

L. 4551 (7051 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 30 października 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 grudnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realnośćci lk. 134 według wyk. hip. 320 ks. gruntowej gminy Lucza Oleny z Bogdenów Nikorowicz własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto. 5 rat po 2 zł. 95 ct. i reszty kapitału 42 zł. 27 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 100 zł.

Wrdyum 10 zł.

Resztę warunków, akt opisania przynależytości i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pocytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Jakowa Semen wójta z Luczy.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczenizyn, dnia 6 sierpnia 1889.

L. 4554 (7052 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 30 października 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 grudnia 1889 nawet poniżej takowej licytacya realności lk 321 według wyk. hip. 134. księgi gruntowej gminy Myszyn Audrija Kawaciuka własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto. 27 rat po 12 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków, protokół opisania przynależytości i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z ży ia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Petra Romaniuka z Myszyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 27 lipca 1889.

L. 5420 (7029 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. ogłasza, że w celu zaspokojenia resztującej wierzytelności Banku zaliczkowego w Stanisławowie w kwocie 70 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 12 listopada 1889 i dnia 10 grudnia 1889 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Hrynia Gurawskiego i Andryja Iwasiutaka własnych, połowa wyk. hip. 129 i 115 i całym 116 gminy kat. Pasieczna objętych tamże położonej, które przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 815 zł., 168 zł. i 207 zł. sprzedane zostaną.

Zakład wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński w Stanisławowie.

Stanisławów, 30 marca 1889.

L. 6275 (7014 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim, celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Horna w kwocie 20 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. k. 59 w Hermanowy położonej wyk. hip. l. 222 ks. gr. gminy Hermanowa objętej na imię Jana Leniarta zaintabulowanej w dniach 4 listopada i 9 grudnia 1889 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 1233 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 124 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 22 września 1889.

L 8252 (7026 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę ck. prokuratoryi Skarbu dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 50 zł. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Wolfa Schmerzlera w Kołomyi pod nr. 271 położonej, w dwóch terminach na dzień 20 listopada i 24 grudnia 1889, każdym razem o godz. 9 rano wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 1521 zł. 76 ct., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 152 zł. 17 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Dębickiego został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 20 lipca 1889.

L. 7225 (7009 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności firmy „General Agentur The“ Singer Manufacturing in New York G. Neidlinger“ w kwocie 22 zł. 88 ct. odbędzie się dnia 11 listopada i 20 grudnia 1889, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. 312 gm.Leżajska objętej dłużnika Samuela Wetshera własnej.
Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.
Leżajsk, 11 września 1889.

L. 5991 (7012 3—3)
Celem zaskokojenia wierzytelności Józefa Smieszka w kwocie 20 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 18 listopada i 16 grudnia 1889 każdym razem o 10 godzinie z rana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż 11/64 części realności pod l. k. lwh. 30 w Oświęcimiu położonej a masy spadkowej Jędrzeja Klekocińskiego własnych.
Cena szacunkowa 239 zł. 25 ct. stanowi cenę wywołania.
Wadyum 24 zł.
Reszta warunków licytacyjnych w tus. registraturze do przejrzenia.
Oświęcim, dnia 22 września 1889.

L. 7594 (6885 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 146 zł. 23 ct. aw. zpn. odbędzie się dnia 21 listopada 1889 i 20 grudnia 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 75 w Kuryłówce położonej, dłużnika Dawida Reicha własnej.
Cena wywołania 165 zł. aw.
Wadyum 16 zł. 50 ct.
Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Leżajsk, dnia 10 września 1889.

L. 3116 (7028 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Banku zaliczkowego w Stanisławowie przeciw leżącej masie Pawła Hryczaniuka pto. 160 zł. zpn. odbędzie się w dniach 12 listopada 1889 i 10 grudnia 1889 przymusowa sprzedaż realności dłużnika a względnie współdłużnika Pawła Hryczaniuka a względnie leżącej masy jego własnych, w Uhornikach położonych, według wyk. hip. 188 gminy Uhornik w 1/3 i wyk. hip. 191 w całości na dłużnika Pawła Hryczaniuka za pisanych, protokołem z praes. 12 paźdz. 1887 do l. 17497 na 656 zł. 85 ct. ocenionych.
Wadyum wynosi 66 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.
Stanisławów, 31 marca 1889.

L. 6286 (7077 2—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godzinie 10 rano na dniu 30 października 1889 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 2 grudnia 1889 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności pod nr. 115 w Tyśmienicy położonej dłużnika Dmytra Sekrety a względnie tegoż masy leżącej, protokołem z 29 stycznia 1889 l. 849 oszacowanej na rzecz Beile Fröhlich pto. 26 zł. 70 ct. zpn.
Cena wywołania 250 zł.
Wadyum 25 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania można przeglądnąć w ts. registraturze.
Tyśmienica 16 sierpnia 1889.

Konkursa.

L. 57303 (7057 3—3)
Aus der Paul Boulanger v. Ehrenrittschen Stiftung sind zwei Stiftplätze jährlicher 315 fl. ö. w. zu vergeben.
Auf dieselben haben nach dem Stiftbriefe von 26 April 1806 Kinder von Abkömmlingen des Norbert Christophori, in Ermanglung derselben Kinder von Abkömmlingen des Anton Christophori endlich in Ermanglung auch dieser Kinder von Abkömmlingen des Paul Christophori Anspruch.
Der Stiftungsgenuss ist zur Erziehung dieser Kinder bestimmt und dauert bis zur Grossjährigkeit oder etwaigen früheren Versorgung.
Eltern oder Vormünder von solchen Kindern, welche von Norbert oder Anton oder endlich Paul Christophori abstammen, haben ihre Gesuche mit dem Taufscheine des Kindes und mit den legalen Nachweisungen über die Abstammung desselben von einer der obgenannten Personen, endlich mit einem legalen Sittenzeugnisse und dem Nachweise, dass das Kind kein den Betrag von 315 fl. erreichendes sicheres Einkommen hat zu belegen und längstens bis 31 Oktober 1889 bei der k. k. n. ö. Statthalterei zu überreichen.
Wien, am 26 September 1889.
Von der k. k. n. öst. Statthalterei.

L. 1099 (7055 3—3)
Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela a względnie nauczycielki w szkole wydziałowej żeńskiej w Krakowie z płacą roczną 900 złr. ogłasza się niniejszem ponowny konkurs.
Kandydaci lub kandydatki z kwalifikacyą do szkół wydziałowych dla przedmiotów naukowych III grupy, mają swe podania zaopatrzone w potrzebne dowody służbowe wnieść za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy do tutejszej Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 15 listopada b. r.
Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dowody nie będą uwzględnione.

L. 3276 (7058 2—2)
Dnia 1 grudnia 1889 upływa termin do wniesienia podań kompetencyjnych na trzy posad dozorców więziennych pierwszej i cztery posady drugiej klasy w c. k. zakładzie karnym we Lwowie wedle konkursu w Gazecie lwowskiej z dnia 24 b. m. nr. 245 rozpisanych.
C. k. dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn
Lwów, dnia 22 października 1889.

Upadłości.

L. 12170 (7025 3—3)
Ces. królewski sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że w masie rozbiorowej Alexandra Agopsowicza został na podstawie dokonanego wyboru Mikołaj Asłan w Kołomyi zarządcą a Stefan Romanowicz w Kołomyi zastępcą zarządcy ustanowiony.
Kołomyja, 12 października 1889.

L. 12266. (7043 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Izydora Spenadla nieprotokołowanego kupca towarami bławatnemi, mianuje c. k adjunkta sąd. Juliana Dobrzańskiego komisarzem konkursowym i poleca c. k. notaryuszowi Julianowi Rokickiemu opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.
Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adwokata dr. Jakóba Glanza i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 13go listopada 1889, o godzinie 10 rano w biurze nr. 12 z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego w Przemyślu się stawili.
Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się termin do 20. grudnia 1889, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.
Na terminie zaś dnia 15 stycznia 1890 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać. Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.
Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.
Przemyśl, 20 października 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2386 (7065 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie niniejszym edyktem zawiadamia J. O. księcia Kaliksta Ponińskiego, iż przeciw niemu Markus Brenholc wniósł pozew o zapłatę 50 złr. w. a. zpn. w skutek czego wyrok zaoczny w dniu 27 lutego 1888 l. 934 wydany został. Gdy miejsce pobytu J. O. księcia Kaliksta Ponińskiego jest niewiadomem ustanowił Sąd dla niego do zastępywania go w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adwokata dr. Diamanta w Czortkowie, z którym to kuratorem sprawa ta wedle obowiązujących ustaw przeprowadzoną będzie i któremu rzeczony wyrok doręcza się.
Wzywa się przeto J. O. księcia Kaliksta Ponińskiego ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi co do obrony swej informacyę udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił i stosownych środków celem swej obrony wcześnie użył, gdyż wynikłe z zaniedbania dla niego szkodliwe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
Czortków, dnia 31 sierpnia 1889.

L. 4723 (7017 3—3)
Na pozew Piotra Steca imieniem własnem i małoletnich Maryanny i Zofii Steców de praes. 31 sierpnia 1889 l. 4723 przeciwko nieobjętej masie spadkowej ś. p. Ludwika Guzkiewicza, niewiadomemu z miejsca pobytu Antoniemu Guzkiewiczowi i i. o własność parcel 469 bud. 254, 255, 542/2, gruntowe w Tuchowie wyznaczył c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie do rozprawy ustnej termin na dzień 14 listopada 1889 o godz. 8 z rana. Antoniego Guzkiewicza wzywa, aby albo osobiście stanął albo przez pełnomocnika wylegitymowanego pisemnem pełnomocnictwem, albo ustanowionemu dlań kuratorowi Wawrzyńcowi Stanczykiewiczowi z Tuchowa udzielił informacyi.
Tuchów, dnia 20 września 1889.

L. 9653 (6982 2—3)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Chwałę, iż przeciw niemu wniósł Jan Sularz skargę de praes. 12 sierpnia 1889 l. 6953 o zapłacenie kwoty 20 złr. i zarazem wzywa go, aby w dniu 15 listopada 1889 o 9 rano do rozprawy stanął, w przeciwnym razie takowa z kuratorem dlań ustanowionym, Wiktorem Jaworskim, przeprowadzoną zostanie.
Kalwarya, dnia 13 sierpnia 1889.

L. 4899 (6812 3—3)
Odnośnie do tutejszego ogłoszenia do l. 508 w n. 113 r. 1886 „Gazety“ zawiadamia się nieznane z życia i imienia dzieci Izabeli z Kłosowskich Niewiadomskiej, że w sporze Jana Kłosowskiego i tow. przeciw Gwidonowi Czaszyńskiemu i tow. o unieważnienie testamentu Józefa Czaszyńskiego, został w miejsce zmarłego adw. Petuła ustanowiony dla nich kuratorem adw. Herdliczka z substytucyą adw. Goldfarba.
C. k. Sąd obwodowy
Kołomyja, 16 czerwca 1888.

L. 51811 (7035 1—3)
Magistrat król. stoł. miasta Lwowa, podaje niniejszém do powszechnej wiadomości, że c. k. Dyrekcya policyi we Lwowie przysłała znalezioną w gmachu tutejszej c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów przy ulicy Sykstuskiej kwotę 57 złr. aw., po którą dotychczas nikt się nie zgosił.
W celu odebrania téj kwoty zechcą się zgosić interesowane strony w przeciągu dni 14 w I. departamencie Magistratu, w godzinach urzędowych i udowodnić swoje prawo własności.
Magistrat król. stoł. miasta.
Lwów, dnia 13 października 1889.

L. 42469. (7122 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. sek. I wzywa każdego, ktokolwiek by był w posiadaniu rewersu (Darlehens - Rewers) z 22 maja 1880 wydanego przez Towarzystwo „Riuniene Adriatica di Sicurta“ na zastawioną w temże towarzystwie przez Adolfa Siegfrieda policę ubezpieczenia na życie po wyższego towarzystwa Riunione Adriatica di Sicurta w Tryeście z daty 11 października 1869 nr. 36192 na imię Adolfa Siegfrieda wystawioną, by w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia ostatniego w „Gazecie Lwowskiej“ w Sądzie tut. się zgłosił i prawa swoje do tegoż rewersu tem pewniej wywiódł, ile że w razie przeciwnym rzeczony rewers za umorzony uznany zostanie.
Z c. k. Sądu pow. m. d. sek. I.
Lwów, dnia 30 września 1889.

L. 36082. (7129 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa każdego, ktoby posiadał półroczne kupony płatne dnia 30 czerwca 1889 od następujących $4^1/_2$ proc. listów zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie: serya II nr. 1 na 5000 zł., serya III nr. 9436, 9437, 9438 po 1000 zł., serya IV nr. 3377 i 3378 po 500 zł. i serya V nr. 8924, 8925, 8926, 8927, 8928, 8929, 8930, 8931, 8932 i 8933 po 100 zł., ażeby z tymi kuponami w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni od trzeciego umieszczenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ zgłosił się, gdyż inaczej kupony te za umorzone uznane zostaną.
We Lwowie, dnia 5 października 1889.

L. 8305. (7118 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wilhelma Stengel, że Mojżesz Rosenkranz i Taube Baron wnieśli pod dniem 7 czerwca 1889 l. 5727 do tutejszego sądu przeciw niemu pozew o rozwiązanie kontraktu dzierżawy z dnia 17 stycznia 1886 i oddanie szybów naftowych na parcelach grutowych l. kat. 779 i 781/3 w Słobodzie rungurskiej się znajdujących, w której to sprawie wyznaczony został termin na dzień 18 listopada 1889 godz. 9 rano, wzywając pozwanego, aby na powyższym terminie albo sam się stawił, albo też ustanowionemu dlań kuratorowi Antoniemu Julianowi dw. im. Dobrzańskiemu, kadydatowi notaryalnemu w Peczeniżynie, potrzebnej informacyi udzielił.
C. k. Sąd powiatowy.
Peczeniżyn, dnia 30 sierpnia 1889.

(7103 1—3)
Pan dr. Waleryan Stauber wpisany został z dniem 23 października 1889 na listę adwokatów z siedzibą w Kołomyi.
Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 23 października 1889.

L. 1152/pr. (7096 1—3)
Na czwartą zwyczajną z dniem 9 grudnia 1889 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencyę sądu przysięgłych w Sanoku mianowanym został c. k. Prezydent Sądu obwodowego Żeleski przewodniczącym, zaś c. k. radcy Sądu krajowego dr. Zygmunt Nawratil, Jan Staruszkiewicz i Marcin Chorzemski jego zastępcami.
Sanok, dnia 21 października 1889.

L. 157 (7061 1—3)
Niniejszem podaje się do wiadomości publicznej, iż p. dr. Izak Tiegermann, kandydat adwokatury, z dniem 20 października 1889 w listę tutejszych adwokatów z siedzibą w Drohobyczu wpisany został.
Z Wydziału Izby Adwokatów
W Samborze, dnia 20 października 1889.

Doniesienia prywatne.

L. 152 (7132)
Ogłoszenie.

Dnia 3 listopada 1889 o godzinie 3 po południu odbędzie się w realności pod lk. 122 w Brzeżanach zwyczajne
Walne zgromadzenie
członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Brzeżanach, stowarzyszenia zaregestrowanego z ograniczoną poręką, na które wszystkich członków niniejszem uprzejmie się zaprasza.

Porządek dzienny:
1. Odczytanie protokołu Walnego zgromadzenia z dnia 24 kwietnia 1888.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1888.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i stawienie wniosku na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1888.
4. Wniosek Rady zawiadowczej względem rozdziału czystego zysku.
5. Wybór 5 członków Rady zawiadowczej i 3 zastępców.
6. Wybór 12 cenzorów do wymiaru kredytu.
7. Wybór 3 członków do komisyi szacunkowej.
8. Wybór 3 członków do komisyi rewizyjnej i 2 zastępców na rok 1889.
9. Załatwienie podania względem remuneracyi członków Dyrekcyi za rok 1888.
10. Wnioski i interpelacye członków.

Rada zawiadowcza Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Brzeżanach.

Prezes	Zastępca sekretarza
Majer Lieber	Mandel Bandler.

Pod gwarancyą!
Nie ma nic lepszego nad
Francuską masę
do zapuszczania miękkich i twardych podłóg. Jedyny skład 6642
Alojzy Hübner, Lwów,
ulica Karola Ludwika L. 13.

Premiowana za swe wyroby srebrnym medalem na wystawie hygienicznej we Lwowie
apteka pod „Złotym Słoniem"

ZIOŁKA PIERSIOWE
dr. Seeburgera.

jako niezawodnie skutkujący środek przeciw uporczywym katarom płuc i krtani, kaszlom, zapaleniom gardła i płuc, chrypce i innym chorobom piersiowym.
Cena pakietu 20 ct. wal. austr.
Upraszam zwracać uwagę na to, by na każdej paczce „ziółek piersiowych dr. Seeburgera" jako wyłączny skład apteka pod „Złotym Słoniem" **Henryka Blumenfelda** we Lwowie, uwidoczniona była. 6289

Dr. A. Seeburger

Zmiana pomieszkania.
Podpisana ma zaszczyt uwiadomić P. T. Pań, że
Pracownię sukien damskich
przeniosła na ulicę Halicką l. 8, wchód od ulicy Boimów l. 4, III. piętro nr. 13 drzwi.
Dziękując za dotychczasowe, polecam się dalszym względom. Staraniem mojem będzie tak jak dotychczas i nadal wszelkim wymogom zadośćuczynić.
Z głębokim szacunkiem
Ludmiła Pizuńska.

Świeży transport
garniturów do umywalni
porcelanowych, fajansowych, wedgwodowych, majolikowych, ozdobnych, gustownych, tanich,
otrzymał i poleca
Kazimierz Lewicki
Lwów, ulica Trybunalska.

WILLA
w guście szwajcarskim, wytwornie urządzona, o 4 pokojach, kuchni, spiżarni, sieni z pralnią i werandzie oszklonej, przytem 16 morgów dobrego gruntu (role, łąki i ogrody) w jednym kawałku, z budynkami gospodarczymi, a to: dom czeladni, stajnie, wozownia, stodoła, szopy, chlewy, 2 murowane piwnice a 1 ziemna, studnia pompowa w skale z wyborną wodą źródłową, całe obejście (budynki) oparkanione, wszystko zupełnie nowe i doskonale budowane, w miejscu pięknem blisko lasu i młynówki, w której kąpać się można, 10 kilometrów od Lwowa, z powodu stosunków familijnych do sprzedania. Długów żadnych, cena 7000 zł. w. a. Na żądanie można nabyć także inwentarz żywy i martwy. — Bliższa wiadomość z grzeczności w Administracyi „Gazety Lwowskiej".

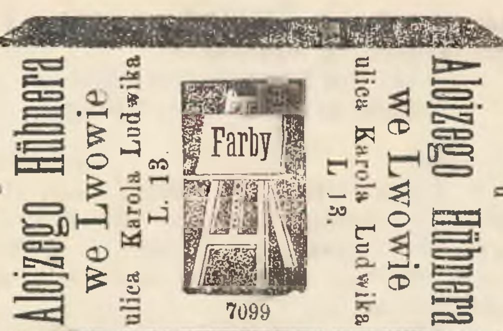
Korkociągi
stalowe, niklowe i z drewnianemi rączkami, także nowe patentowane z maszynką, ułatwiające wyciąganie najdłuższych korków lekko i bez wszelkiego natężenia. Korkociągi składane t. zw. szczysorykowe i t. p.
Tłuczki
stalowe do orzechów po 65 ct. zł 1, zł. 1.10 itd.
mosiężne rossyjskie po 45 ct.
Noże i widelce
z najlepszej stali angielskiej i z pierwszorzędnych fabryk, oprawne w drzewo, kość, róg, heban, metal niklowy, alpaka, chińskie srebro, wielki wybór po cenach stałych i nadzwyczaj niskich poleca
Kazimierz Lewicki
Lwów, ulica Trybunalska.

Pożyczkę na 6 procent 6981
zaciągnąć mogą zaraz i pod dyskrecyą urzędnicy, oficerowie, przemysłowcy i wszyscy, posiadający stałe pomieszkania roczne za spłatą kapitału w ćwierćrocznych lub 25-miesięcznych ratach. Adres J. Gelb, Budapest, Theresienring Nr. 35. Na odpowiedź należy dołączyć 15 ct. w markach listowych.

Wyśmienity, prawdziwy francuski
COGNAC
vieux Champagne 5355
wysyłam oclony i franko do wszystkich miejsc Austro-Węgier za pobraniem za
6 zł. za 4-litrową beczułeczkę pocztą,
15 zł. za paczkę z 12 wielkiemi 3/4 litrowemi flaszkami, koleją
R. MAITI, Triest.

HERBATY
chińsko-rossyjskie
z ostatniego zbioru
dobrze naciągające i aromatyczne:
MIĘSZANKA nr. 1 . 1/8 kl. zł. 2.—
„ nr. 2 . . . zł. 2.50
„ nr. 3 czerw. pud. zł. 3.—
SANSIŃSKA familijna . . zł. 3.60
Czarna z kwiatem w białych pud. 4.—
SOUCHONG w skrzyn. oryg. zł. 4.—
KAJSOW najprzedniejsza . zł. 5.—
Znakomitą
herbatę w proszku
1/2 kilo zł. 1.40 i zł. 1.70 poleca
Albert Szkowron
przedtem F. W. Królikowski.
we Lwowie,
plac Maryacki L. 7.
6988

Już nadeszły z fabryki
szklanki rosyjskie
bardzo ulubione do herbaty, kawy, wody itp. według znanego modelu mojego jedynie tylko u mnie na składzie, sztuka obecnie tylko po 30 ct. a. w.
Kazimierz Lewicki
Lwów, ulica Trybunalska.



Alojzego Hübnera we Lwowie ulica Karola Ludwika L. 13
Alojzego Hübnera we Lwowie ulica Karola Ludwika L. 13.

Pracownia sukien damskich
Maryi Matysiewicz
we Lwowie, ulica Sobieskiego L. 12, I piętro (od ulicy Wałowej L. 11) w kamienicy Wnej Bałutowskiej. 6770

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN
W PARYŻU



Maść ta leczy wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.
Słoik 2 franki we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis-le-Grand.
We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego; — w Krakowie: w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.
We Lwowie w aptece p. Ruckera. 3583

Najlepszych szwedzkich zapałek
tak hurtownie, jakoteż pojedynczo nabyć można najtaniej u **Alojzego Hübnera**, Lwów, ulica Karola Ludwika L. 13. 7100

Zniżone ceny nafty.

Sprzedaż hurtowna odbywa się w głównym składzie ulica Sykstuska L. 47.

W moich sklepach i głównym magazynie
utrzymuję tylko najlepsze gatunki
Nafty krajowej niezapalnej
Sprzedaję takową detalicznie po cenach najmierniejszych

1 litr nafty podwójnie rafinowanej, bezwonnej, **kryształowej** . po **24** ct.
„ „ **salonowej** Nr. 0 . . . . . „ **22** „
„ „ czystej **białej** Nr. 1. . . . . . „ **20** „
„ „ **gospodarskiej** Nr. 2. . . . . „ **18** „

Kupującym przynajmniej naraz **10 litrów opuszczam** z cen powyższych **2** centy na litrze i **odstawiam** zamówioną naftę do **domu.**
Przy odbiorze całemi beczkami około 180 litrów daję stosowny rabat.
Ktoby atoli większej ilości u siebie przechowywać nie chciał, otrzyma asygnaty, za któremi zakupioną naftę częściowo w każdym moim sklepie odbierać może. Przy częściowym jednakże odbiorze daję opustu jednego centa na litrze.
Do lamp błyskawicznych mam osobny gatunek oszczędnie a dobrze palącej się nafty, którą przy większym odbiorze litr po 18 ct. sprzedaję. 6328
Na prowincyę wysyłam za przekazem do wszystkich stacyj kolei zamówioną naftę dwa razy tygodniowo.

Piotr Miączyński,
we Lwowie, ulica Sykstuska L. 47.

Zamówienia przyjmuję wszystkie moje sklepy. Litr mierzy się pełno.

Do głównego magazynu telefon nr. 159.

JAN IHNATOWICZ
poleca
niezawodne i wypróbowane środki kosmetyczne
odszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami honorowymi,

MAGNOLINA Twarz opryszczoną, szorstką, nierówna i zgrubiała, pod szczególnem działaniem Magnoliny odzyskuje młodzieńczy wyraz i piękność. Czerwoność nosa i policzków bezpowrotnie ustępuje. — Flakon 1 zł. 50 ct.
ORIENTALINA (pudr płynny) nadaje twarzy piękną i prawdziwą białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 zł., gąbeczka 10 ct.
KREM roślinny. **Białe i piękne ręce!!** otrzymuje się po kilkurazowem nacieraniu kremem roślinnym. — Słoik 80 ct.
GRYSIK toaletowy do mycia rąk dla wydelikatnienia grubego naskórka. Pudełko 25 ct.
PROSZEK do czyszczenia paznogci, dla nadania białości, różowego odcienia i pięknego połysku Pdł. 25 ct.
WODA LILIOWA. wywiera skutki prawdziwie zadziwiające, wygładza naskórek i zmarszczki, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną, usuwa plamy wątrobiane, żółtość twarzy i ostudy, skórze nadaje prześlicznego kolorytu i świeżości. Cena 1 zł. 50 ct.
WODA POZIOMKOWA do mycia twarzy, zamiast zwykłej wody, która, jak wiadomo zawiera wiele wapna, przez co skóra staje się szorstką, grubą i traci przejrzystość. — Flaszka zawierająca 3/4 litra 25 ct.
Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernika L. 3 i ulica Halicka róg Wałowej L. 25, w KRAKOWIE Sukiennice L. 20, w CZERNIOWCACH Rynek L. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach. 6360

Bank austryacko-węgierski.

W miesiącu **lutym** 1890 roku odbędzie się w **Wiedniu**
XII. zwyczajne posiedzenie roczne walnego zgromadzenia
Banku austryacko-węgierskiego.

Zaprasza się akcyonaryuszów, mających prawo głosowania*), którzy w ogólnem zgromadzeniu Banku austryacko-węgierskiego na rok **1890** jako członkowie chcą brać udział, aby najpóźniej do **soboty 30 listopada 1889 r.** dwadzieścia na swe nazwisko opiewających, przed lipcem 1889 roku datowanych akcyj Banku austryacko-węgierskiego wraz z arkuszami kuponowemi złożyli lub winkulowali w Zakładzie głównym Banku w Wiedniu, lub też w Budapeszcie, albo w jednej z filij Banku.

Porządek dzienny, miejsce i godzina walnego Zgromadzenia oznajmione będą zawczasu członkom przez obwieszczenie w dziennikach urzędowych, wychodzących we Wiedniu i Budapeszcie.

Wiedeń, dnia 22 października 1889 r.

Bank Austryacko-węgierski.
A. Moser
gubernator
Tenenbaum generalny radca.
Leonhard generalny sekretarz.

*) Artykuł XIV statutów Banku austryacko-węgierskiego, ustęp I: W walnych zgromadzeniach Banku austryacko-węgierskiego uczestniczyć mogą tylko obywatele austr. i węg.
Artykuł XV statutów: Od uczestnictwa w walnem zgromadzeniu jest wyłączony:
a) kto nie używa w zupełności praw obywatelskich, mianowicie zaś ten do czyjego majątku otwarto postępowanie krydalne, dopóki się nie skończy;
b) kto w skutek wyroku sądu karnego ograniczony jest w swoich prawach cywilnych, politycznych lub czci, do óki trwa to ograniczenie.
Artykuł XVIII statutów: Każdy członek walnego zgromadzenia przybyć może tylko we własnej osobie i nie może przysłać pełnomocnika, a w obradach i rozstrzygnieniach, chociażby uczestniczył w rozprawach w rozmaitych przymiotach, ma tylko jeden głos.
Artykuł XIX statutów: Gdy akcye opiewają na osoby prawne, na kobiety lub więcej uczestników, ten mocen jest przybyć na walne zgromadzenie i wykonać prawo głosowania, kto okaże pełnomocnictwo właściciela akcyj, o ile ci są obywatelami austryackimi lub węgierskimi. Pełnomocnicy jednak powinni być na mocy osobistych przymiotów (artykuły 14 i 15), wyjąwszy posiadanie akcyj, uzdolnieni do uczestniczenia w walnem zgromadzeniu.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Im Monate **Februar** des Jahres 1890 findet in **Wien** die
XII. regelmäßige Jahressitzung der Generalversammlung der
Oesterreichisch-ungarischen Bank statt.

Die stimmberechtigten Actionäre*), welche der Generalversammlung der Oesterreichisch-ungarischen Bank für das Jahr 1889 als Mitglieder angehören wollen, werden eingeladen, spätestens bis Samstag den 30 November 1889, zwanzig auf ihren Namen lautende, vor dem Juli 1889 datirte Actien der Oesterreichisch-ungarischen Bank sammt Couponsbogen bei der Hauptanstalt der Bank in Wien oder in Budapest oder bei einem Filiale der Bank zu hinterlegen oder vinkuliren zu lassen.

Tagesordnung, Ort und Stunde der regelmäßigen Jahressitzung der Generalversammlung werden den Mitgliedern derselben mittelst Kundmachung in den zu Wien und Budapest erscheinenden Amtsblättern rechtzeitig bekannt gegeben werden.

Wien, 22 October 1889.

Oesterreichisch-ungarische Bank.
A. Moser
Gouverneur.
Tenenbaum Generalrath.
Leonhardt Generalsekretär.

*) Art 14 der Statuten der Oesterreichisch-ungarischen Bank. Alinea 1: An den Generalversammlungen der Oesterreichisch-ungarischen Bank können nur österreichische und ungarische Staatsangehörige theilnehmen.
Artikel 15 der Statuten: Von der Theilnahme an der Generalversammlung ist ausgeschlossen:
a) wer nicht im Vollgenusse der bürgerlichen Rechte steht, insbesondere auch derjenige über dessen Vermögen das Konkursverfahren eröffnet worden ist, bis zur Beendigung desselben.
b) wer in Folge einer strafgerichtlichen Verurtheilung in seinen bürgerlichen, politischen oder Ehrenrechten beschränkt ist, solange diese Beschränkung andauert.
Artikel 18 der Statuten: Jedes Mitglied der Generalversammlung kann nur in eigener Person und nicht durch einen Bevollmächtigten erscheinen und hat bei Berathungen und Entscheidungen, auch wenn er in mehreren Eigenschaften an den Verhandlungen theilnehmen würde, nur Eine Stimme.
Artikel 19 der Statuten: Lauten Aktien auf juristische Personen, auf Frauen oder auf mehrere Theilnehmer, so ist derjenige berechtigt, in der Generalversammlung zu erscheinen und das Stimmrecht auszuüben, welcher sich mit einer Vollmacht der Aktieneigenthümer soferne diese österreichische oder ungarische Staatsangehörige sind, ausweist. Bevollmächtigte müssen aber mit Ausnahme des Aktienbesitzes ihren persönlichen Eigenschaften nach (Artikel 14 und 15) fähig sein, an der Generalversammlung theilzunehmen.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.